

W następnym numerze: ● LIKWIDATOR W TEATRZE

KASZ PIROWSKI

STR. 6

TV SAT

Str. 10

TYGODNIK LEGNICKI

7 (52)

14.11.91

1000 zł

str. 7

SKANDAL!

LITWA

STR
4/

4000000000 \$

57.5



CO PISZCZY W... PRASIE

CHCĘ PANU POWIE- DZIEĆ

- pisze w liście do Gazety Robotniczej Wincenty Kilarski z Legnicy - że na wszystkie uroczystości państwowe, spotkania czy narady - duchowieństwo jest zapraszane. I niezależnie od decyzji Sejmu w sprawie aborcji, Kościół zawsze będzie bronił praw dziecka poczętego, bo to jest jego święty obowiązek.

...URZĘDNICY ADMINIS- TRACJI

(państwowej - "TO") są mniej lub bardziej oficjalnymi udziałowcami niezliczonej ilości spółek, w tym także kasyn gry - pisze felietonista GR, Zdzisław Smektała. - Patrząc zaś na styl i metody związane z próbą przejścia przez chętnych "Gazety Robotniczej" stwierdzam z przekonaniem, że wkrótce Polską wstrząśnie seria wielkich afer.

POLICJA PREZYDENTA

ma być w Lubinie, o czym donosi Dziennik Dolnośląski: "Tymczasem ze wstępnych przysięg wynika, że tegoroczny budżet Lubina będzie wyjątkowo skromny, jeżeli nie katastroficzny. Wszystkie okoliczności nadal więc działają na korzyść lubińskich opryszków, bo być może gmina nie udźwignie kosztów utrzymania prezydenckiej straży".

O POSTERUNEK NA ZAKACZAWIU

upominał się legnicki radny, Eugeniusz Demski, a o sprawie pisze Stowo Polskie: "Na spotkaniu z przedstawicielami Komendy Rejonowej Policji ustalono niezbędny zakres prac, jakie należy wykonać, aby wskazane przez mieszkańców pomieszczenie przy ul. Pstrowskiego 11 przystosować do pełnienia nowej roli. Chodzi tu przede wszystkim o zamontowanie krat i zamków. Podjął się tego ZGM nr 2."

NOC BEZ HERBATY

spędził reporter Gazety Robotniczej (i nie tylko on) na legnickim dworcu PKP: "Na peronach siarczysty mróz. W holu dworcowym przejmujące zimno. O wypiciu choćby szklanki ciepłej herbaty nie było mowy. Restauracja "Warsu" w remoncie, podobno poprzędzającym jej prywatyzację. Wszystkie inne placówki handlowe pozamykane. Ziębni pasażerowie mogli się schronić w poczekalni. Tyle tylko, że trudno było tu wytrzymać choćby 10 minut... Odór przyprawiał o mdłości. Odnosiło się wrażenie, że poczekalnia jest pozbawiona jakiegokolwiek wentylacji. Mimo to była wypełniona. Znaczną część jej bywało stanowią legnicy bezdomni. Niektórzy z nich urządzili sobie legowiska na posadzce, przykrywając się starymi ciuchami. Nic dziwnego, że na oczekiwanie na następny pociąg w poczekalni decydowali się już tylko zupełnie wyczerpani pasażerowie. Kto miał siły, wolał marsz po zimnym holu".

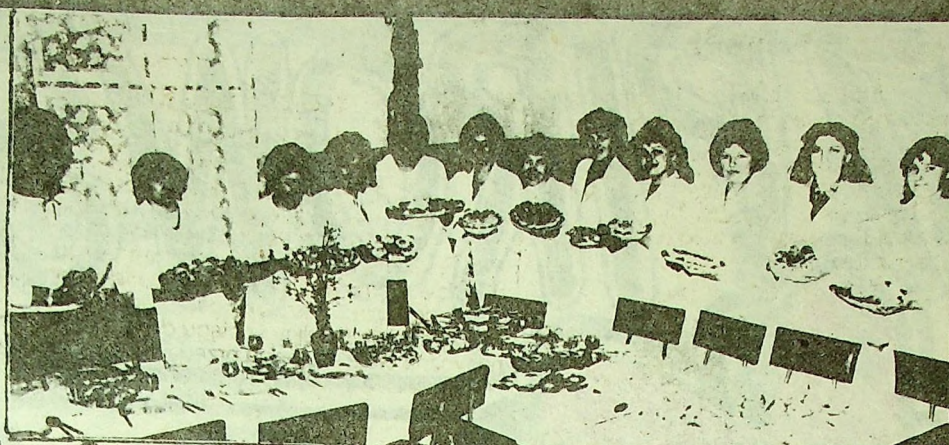
Uwaga!

Znamy już zwycięzcę

NOWOROCZNEGO KONKURSU CONSPIASTU

Szczęśliwą posiadaczką telewizora kolorowego z telegazetą została JOLANTA ZAWADA zamieszkała w Legnicy.

Prosimy o kontakt z dyrektcją "Conspiastu"
Legnica, ul. Anielewicz 3a,
tel. 216-17, 222-85.



Smacznie i zdrowo

Dnia 6 lutego 1991 roku w Nowej Wsi Legnickiej k/ Legnicy, odbyło się uroczyste zakończenie kursu racjonalnego żywienia rodziny, zorganizowanego dla młodych gospodyń wiejskich.



FERIE ZA GROSIK

W tym roku niewiele dzieci miało okazję podczas ferii zmienić klimat i wyjechać na zimowy wypoczynek. Tym cenniejsza wydaje się inicjatywa trzech związków zawodowych i działu socjalnego ZG "Lubin", którzy przez całe ferie organizowali jednodniowe, autokarowe wycieczki do Szklarskiej Poręby. W programie spacer, zabawy na śniegu, posiłek w Domu Wczasowym Górnica Strzecha. Cena przystępna nawet dla najcieńszego portfela - 10 tysięcy. Dzięki tej akcji góry odwiedziło ponad 500 dzieci.

(ska)

Wizyta norweskich związkowców

Na zaproszenie Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowe, w dniach 6-8 lutego 1991 r., gościli w naszym województwie przedstawiciele Konfederacji Norweskich Związków Zawodowych (LO) i Norwesko-Polskiej Solidarności Związkowej (Solidaritet Norge-Polen) panowie Henk Olsen i Bard Sivertsen.

W pierwszym dniu pobytu spotkali się z Dyrekcją ZM "Legmet" i Radą Pracowniczą. W towarzystwie członków Komisji Zakładowej NSZZ "S" wizytowali Zakład zapoznając się z warunkami pracy bezpośrednio na stanowiskach robotniczych. Szczególną uwagę zwrócili na zaniechania w środkach ochrony osobistej robotników proponując równocześnie pomoc w przeniesieniu swoich doświadczeń w dziedzinie bhp na teren "Legmetu". Na zakończenie wizyty w "Legmecie" podpisano list intencji o szerokiej międzyzwiązkowej współpracy.

Następny dzień pobytu to uczestnictwo w posiedzeniu Komisji Górniczej w Lubinie, zwiedzanie Huty Miedzi "Głogów" w Żukowicach. Nasi goście byli wprost zaszokowani ciężkimi warunkami pracy hutników i złymi warunkami bhp.

W ostatnim dniu wizyty, norwescy związkowcy przebywali w siedzibie Zarządu Regionu, zapoznając się z jego pracą. W czasie dyskusji stwierdzono, że robocze kontakty między Związkami "LO" i "Solidarnością" Zagłębia Miedziowego zawarte zostaną w formule bezpośrednich kontaktów ze związkowcami zakładów pracy naszego regionu.

(ZB)

Tydzień w USC

W ubiegłym tygodniu w legnickich księgach Urzędu Stanu Cywilnego zarejestrowano przysięgę na świat 37 nowych legniczan. Na ślubnym kobiercu stanęło 20 par małżeńskich. Zmarło 20 osób.

Giełda pracy

W ostatnim tygodniu w legnickim Rejonowym Biurze Pracy zarejestrowanych było 7174 bezrobotnych. Wśród nich 195 osób z wykształceniem wyższym, 2160 - średnim, 2399 po szkole zawodowej i 2420 po podstawowej. W rejonie legnickim notuje się 687 absolwentów: 23 po studiach, 281 po średniej szkole i 383 po zawodowej. Ofert pracy jak dotąd najwięcej bo aż 1001. Od początku roku zasiłek pobrało 3100 osób. Średnia wysokość zasiłku wynosi 490.00 zł.

APTEKI

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnica 14 lutego przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, 15 lutego ul. Matojki 1, tel. 239-71, 16 lutego przy ul. Złotowskiej 35, tel. 64-787 (w sobotę dodatkowy dyżur pełni apteka przy ul. Jaworzyńskiej 5), 17 lutego przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 18 lutego przy ul. Złotowskiej 1, tel. 257-72, 19 lutego przy ul. Matojki 1, tel. 239-71, 20 lutego przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16.

* Lubin 14 lutego przy ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73, 15 lutego przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 16 i 17 lutego przy ul. Wyszynskiego (centrum handlowe), tel. 42-44-25, 18 i 19 lutego przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 20 lutego przy ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73.

SZPITALE

Całodobowy dyżur pełnią szpitale:

* w Legnicy, ul. Jaworzyńska 151 - oddział ginekologiczno-położniczy, ul. Poselska 14 - oddział pediatryczny, ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne (15, 16, 18, 19 lutego ostry dyżur pełni oddział okulistyki), ul. Nowotki 37 - oddziały zakaźne (w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia), ul. Murarska 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* w Lubinie, ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 (14, 17, 20 lutego ostry dyżur pełni oddział okulistyki, w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia).

GIEŁDA CZYLI TRZY SZCZĘŚLIWE SŁONIE

Przed wszystkim chcę przeprosić stałych czytelników (jeśli tacy są) tej rubryki. Nieobecność w ostatnim numerze tekstu o giełdzie była jedną z konsekwencji mojej choroby. Jestem już jednak zdrowy, a więc do dzieła!

Zamierzałem poświęcić akapit opisaniu trudności z dotarciem na giełdę. Po namyśle zrezygnowałem. Z dwóch powodów - po pierwsze: aby nie zostać posądzonym o brak giełdowych tematów a po drugie dlatego, iż łatwiej chyba wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż skłonić PGK już nie tylko do działania, lecz choćby do zainteresowania swoim obiektem, który przynosi nieźle zyski. Po wiem tylko tyle - takiej śnieżnej masy ubijanej i mieszananej tysiącami nóg i dziesiątkami kół samochodowych dawno nie widziałem. O stanie swojego obuwia dyskretnie zamilczę.

Przed giełdą chcę jednak trochę miejsca poświęcić tytułowym słoniom. Aby osiągnąć pełnię szczęścia należało trafić trzy na jednym papierku, który kosztował 5000 zł. Papierek był rzecz jasna losiem a symbole tych sympatycznych zwierząt zapewniały (uwaga!) 400 mln zł. Tyle wynosiła główna wygrana. Były i inne, ale kto by się zajmował takimi "drobiazgami" jak nowy opel kadet czy 50 milionowa premia na otarcie łez. Wydaje się, że najlepsze interesy na giełdzie robi agent Państwowego Monopoli Loteryjnego. W porównaniu do ostatniej bytności zaszła tylko taka zmiana, iż dzisiaj klientami byli wyłącznie Rosjanie, co sprawdziłem osobiście i dokładnie. Przy okazji, stojąc odwrócony tyłem do chodnika i chłonąc reakcje naszych słowiańskich pobratymców (głównie w biedzie) usłyszałem taki oto dialog:

- Patrz, k...wa ile tych Sowietów się nalazło!
- Nie bój się, oni tacy Sowietci jak my katolicy, k...wa!

Obejrzałem się. Oddalało się w stronę giełdy dwóch młodych ludzi. Mieli może po 20-25 lat i dźwigali jakieś paczki.

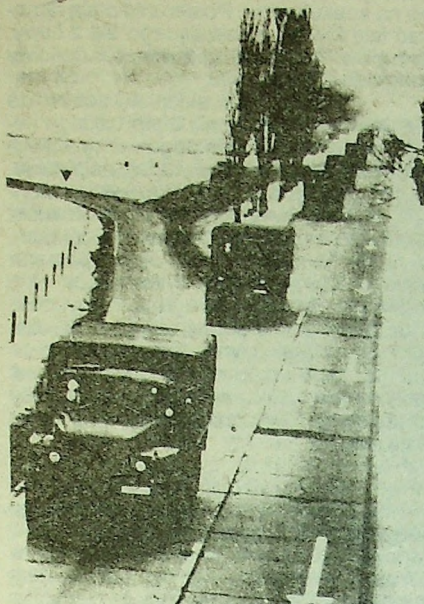
Nie były to jedyne akcenty rosyjskie. Właściwie pod ich znakiem stała ostatnia giełda. Oglądających nie było wielu. Samochodów natomiast sporo. Ciekawostką był moskwiak z 1985 roku za

13 mln zł. Samochód posiadał niemieckie rejestracje. Na drzwiach można było przeczytać napis "Kraftverkerh Zittau". Czyżby więc przedsiębiorstwa z bytwej NRD wyzbywające się swoich starych samochodów znalazły rynek w Polsce? Pojazd nie prezentował się jednak dobrze. Był dość zużyty. Najliczniej reprezentowaną marką były wołgi. Egzemplarz z 1986 roku wyceniony został na 26 mln z 1983 - na 25 mln. Tak więc wozy te nadal są w cenie. Spore zainteresowanie wzbudzał nowy zaporożec, za 12 mln zł. Ale tylko jako obiekt do oglądania i z uwagi na wysoką cenę. Nie sądzę, aby na ten samochód znalazł się amator. Drugą co do liczebności grupę stanowiły samochody zachodnie. Większość z nich miała więcej niż 5 lat. Młodsza honda civic z 1986 roku kosztowała aż 70 mln zł. Nissan z 1984 był do nabycia za 30 mln. Słynna lancia delta z 1980 kusila ceną 23 mln. Ford taunus 1600 z 1980 był w cenie 16 mln zł. Nadal często pojawia się formuła ceny do uzgodnienia lub oferta zamiany na mniejszy pojazd. Tak było w przypadku audi 100. Inna rzecz, iż ten model to wyjątkowo duży i kosztowny w eksploatacji samochód.

Z polskich samochodów uwagę zwracał fiat 125 p z silnikiem polonez i 5 biegami. Rok produkcji 1986 cena 25 mln zł. Ten samochód gościł od dość dawna na giełdzie. Nie może jednak znaleźć nabywcy. "Maluch" z 1978 oferowany był w cenie do uzgodnienia. Polonez z 1986 wystawiony został za 28 mln. Pobieżne oględziny pojazdu wypadły pomyślnie. Przy okazji trochę o giełdowym folklorze. Otóż, kupno samochodu to prawdziwa procedura. Wchodzi w jej skład nie tylko ogląd silnika "na chodzie" ale także pracowite opukiwanie blacharki. Badane są w ten sam sposób progi, nadkola, wnętrza bagażnika. Sprawność resorów stwierdzana jest tradycyjnym sposobem - silne "kiwanie" nadwoziem ma ostatecznie wyjaśnić sprawność zawieszenia. Pada jeszcze pytanie - czy samochód był "bity"? - tzn. czy nie uczestniczył w zderzeniu czołowym, co ma negatywny wpływ na zbieżność kół. A potem można już spokojnie spisywać umowę.

Konwój

8 lutego pierwszych 27 samochodów przekroczyło granicę polską w Olszynie. Należały one do konwoju wiozącego dary niemieckiego kościoła ewangelickiego dla rosyjskiej Cerkwi. W sumie ponad 200 ciężarówek przejeżdżało autostradą pod Legnicą pilotowani przez naszą policję i Żandarmerię Wojskową. Incydentów nie było.



Legnica - Litwie

7 lutego wyruszył z Legnicy autobus wypełniony trzema tonami darów zebranych przez legnicki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Do Wilna pojechał sprzęt medyczny, żywność, odzież i obuwie. PCK w Legnicy i w podległych oddziałach terenowych w dalszym ciągu przyjmuje dary (chodzi przede wszystkim o żywność). Wpłaty pieniężne można dokonywać na konto w Banku Zachodnim, oddział w Legnicy: 383800-1733-132.



23 stycznia Marek Zadrozny malował napisy na murze budynku komendatury PGWAR w Legnicy. Jak sam mówi: "Okolo godziny 21.15, pięciu żołnierzy radzieckich wciągnęło mnie do środka. Bezwzględnie zatrzymali mnie na trzy i pół godziny". Sprawa została przekazana do prokuratury wojewódzkiej w Legnicy. Rosjanie bowiem zatrzymali obywatela polskiego na kilka godzin w mieście, w którym istnieją telefony i samochody. Dopiero po kilku godzinach zawiadomili polską policję. Co z tego wyniknie? Zależy się, że wszystko w rękach prokuratury...

Skutecznie - jak dotąd - wojska radzieckie przebywające czasowo (!) w Polsce unikają płacenia kar za dewastację środowiska naturalnego. Dotyczy to np. użytków leśnych. W ub. roku "dzięki" żołnierzom Armii Czerwonej na poligonie w Trzebieńcu pożar pochłonął ok. 1000 ha lasów. Do dziś prokuratura nie dysponuje dowodami, że to właśnie jest ich dzieło. Ale też faktem jest, że w okolicach Szczecinka Rosjanie samowolnie zajęli i zdevastowali ok. 12 tys. ha lasów i nielegalnie zajęli ok. 300 kubików drewna w okolicach Wrocławia. Co ciekawsz, że strony Lasów Państwowych nie było dotąd żadnego wystąpienia o odszkodowanie. Dogadali się?

Stało się! Wojewoda legnicki wysłał pismo do szefa Urzędu Rady Ministrów, Krzysztofa Zabińskiego, z wnioskiem o stworzenie w Legnicy biura zastępcy pełnomocnika Rządu RP ds. pobytu wojsk radzieckich w Polsce, bo "...terenowe organy administracji państwowej stopnia wojewódzkiego załatwiają sprawy związane ze stacjonowaniem wojsk radzieckich w Polsce wyłącznie za pośrednictwem lub w porozumieniu z Pełnomocnikiem Rządu RP". Przypominamy - postulat ten pojawił się jako jedno z podstawowych dążeń Stowarzyszenia Gmin Gościńnych. Okazuje się, że nie tylko gminom potrzebny jest delegat w Legnicy. Może łatwiej będzie się teraz dogadać nie tylko z Rosjanami?

Chore dzieci szukają wsparcia

Koło Przyjaciół Dzieci z Cukrzycą przy ZWTPD w Legnicy, zwraca się z prośbą do wszystkich osób, zakładów pracy, o pozyskanie środków finansowych na zakup dla dzieci chorych na cukrzycę, niezbędnych sprzętu iniekcyjnego. Dwukrotne wstrzykiwanie insuliny w ciągu doby, rygorystyczna dieta, ochrona przed stresem, to tylko niektóre z zabiegów chroniących nasze dzieci przed następstwami schorzeń związanych z cukrzycą.

Dziękujemy za zrozumienie, i każdą kwotę przekazaną na pomoc dzieciom pokrzywdzonym przez los, na konto: Bank Zachodni, Oddział w Legnicy 383800-96250-132

Rolnicy czekają

"Solidarność" Rolników Indywidualnych województwa legnickiego spotkała się 11 lutego z parlamentarzystami legnickimi i wojewodą. Na konferencji prasowej, która odbyła się po rozmowach, poinformowano dziennikarzy o sprawach poruszanych w trakcie tego spotkania.

Polityka Rządu w zakresie rolnictwa budzi niepokój "Solidarności" Rl. Poniedziałkowe spotkanie nie zaowocowało decyzją o podjęciu natychmiastowej akcji protestacyjnej, choć nie wyklucza się i takiej możliwości. Formy i termin protestu zostaną uzgodnione pod koniec lutego, o ile Rząd do tego czasu nie podejmie żadnych kroków.

STANOWISKO

Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" "Zagłębie Miedziowe" w Legnicy:

Zarząd Regionu, oceniając współpracę z parlamentarzystami województwa legnickiego wyłonionymi 4 czerwca 1989r. stwierdza, że żadna z wyżej wymienionych osób nie współpracuje ściśle z Zarządem Regionu, nie reprezentuje interesów NSZZ "Solidarność".

W związku z tym uważamy za niedopuszczalne wykorzystywanie przez wyżej wymienionych parlamentarzystów znaku naszego Związku. Jednocześnie Zarząd Regionu stwierdza, iż nie ponosi odpowiedzialności za działania wyżej wymienionych osób.

Za Zarząd Regionu
Wojciech Lica

ROZRYWKA?

Zima okazała się łaskawa dla dzieci spędzających ferie na zimowiskach i w mieście. Obłączone były wszystkie górki i ślizgawki. Niestety, większość dzieci wychodziła z domu bez opieki rodziców, którzy w tym czasie byli w pracy. Skutki tego były niebezpieczne, nie tylko ze względu na możliwość wypadku, ale zdarzały się też przypadki agresji starszych w stosunku do młodszych. Na ślizgawce w pobliżu Zamku Piastowskiego, 7 lutego, trzech wyrostków pobito dotkliwie Krzysztofa (lat 14). Jednego z chuliganów Dariusza L. zamieszkającego przy ul. W. Niedźwiedzicy złapano i doprowadzono na policję. Tak się kończą poszukiwania rozrywki, która wykracza poza prawo.

PORAŻONE KROWY

Policja legnicka prowadzi czynności wyjaśniające okoliczności wypadku, jaki miał miejsce w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Janowicach. Z niewiadomych przyczyn w nocy z 8 na 9 lutego w oborze zostały śmiertelnie porażone prądem krowy. Padło siedem sztuk, spowodowane straty wynoszą 21 mln zł.

NIEBEZPIECZNE DROGI

18 rannych i jedna osoba zabita, to skutek wypadków drogowych w pierwszych dwóch tygodniach lutego. Wypadek śmiertelny zdarzył się 9 lutego, w późnych godzinach wieczornych, na terenie gminy Radwanice. Ofiarą był motorowerzysta potrącony przez autobus PKS z Głogowa. Motorowerzysta, skręcając w lewo, nie zachował należytej ostrożności. Wciąż, niestety, częstym "sprawcą" incydentów na drogach jest alkohol.

W styczniu na drogach zginęło 9 osób, a 55 zostało rannych. Bądźmy ostrożni! Drogi są oblodzone, a wiele bocznych dróg i ulic nieodśnieżonych. Służby drogowe jak zwykle zasnęły na zimę.

KOMUNIKAT "DROGÓWKI"

Wydział Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Legnicy, mieszczący się dotąd przy ul. Kościuszki, został połączony z Samodzielną Sekcją Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej i mieści się obecnie w Komendzie Wojewódzkiej przy ul. Jaworzyńskiej 134.

Sesjaaaaa...

Nieoczekiwany akcentem rozpoczęła się sesja Rady Miejskiej w Legnicy w miniony czwartek, 7 bm. Ledwie odczytano jej program, a już głos zabrał radny Wiesław Sagan i ostro zaatakował nasz tygodnik za felieton "Zdrada, mości panowie" ("TO" nr 4). Zarzucił autorowi "tyle kłamstw i inwektiw, że zniżanie się do polemiki uważam za rzecz niesmaczną". A jednak! Potem dostało się Pokrywce za to, że nie cenzuruje tekstów w swojej gazecie. Albo nakazuje tak wrednie pisać...

Prezydent tłumaczył, że to ani dobry adres, ani dobre miejsce na polemiki z prasą, po czym radny Sagan przestał się już dziwić, że nie potrafi on kierować miastem, skoro nie daje rady z gazetą... Atmosferę ostudził radny Tadeusz Sznerch twierdząc, że felieton był potrzebnym kulem zimnej wody na rozgrzane głowy. - Coś w tym musi jednak być, skoro tak nas postrzegają - mówił. - Zastanówmy się, miast się kłócić.

Dalej sesja przebiegała już "normalnie" - z ciągłymi się sporami nad sprawami proceduralnymi i kolejnymi głosowaniami. Najpierw próbowano wybrać wiceprezydentów i obsadzić brakujące miejsce w Zarządzie Miasta. Kandydowali: Eugeniusz Koszka i Wiesław Stępień. Po "przesłuchaniach" Koszka otrzymał 22 głosy radnych zaś Stępień 9 i odpadł. Do zarządu kandydowali Franciszek Kwaśniak i Eugeniusz Demski. Żaden z nich nie otrzymał wymaganej liczby głosów, tak więc na następnej sesji znowu nie obędzie się bez urny.

Potem głosowano nad tym, czy rejonowe urzędy administracji państwowej spełniają swoją rolę, czy nie, powinny zostać zlikwidowane, czy mają nadal funkcjonować? Większość, ale nieznaczna, radnych przychyliła się do wniosku kolegium RM: rejonowe urzędy nie spełniają swojej roli i powinny zostać rozwiązane. Ale co za tym idzie? - bliżej nie wiadomo.

Potem radny Sagan złożył rezygnację z mandatu delegata na sejmik wojewódzki. Długo debatowano: głosować nad tym, czy nie? Kiedy stwierdzono, że tak, pojawił się problem: jak sformułować wniosek, jak pytanie na karze do głosowania? Gdy wreszcie uporano się ze wszystkim i komisja skrutacyjna wszystko obliczyła, okazało się, że stosunkiem 18:14 rezygnacji nie przyjęto i radny Sagan musi nadal pełnić swoją funkcję w sejmiku.

- Jest fajnie i wesoło, ale zostaje niesmak - skwitowała radna Grażyna Chrobak.

W przerwach większość radnych czytała "TO". Radny Sagan zrobił nam niezłą reklamę.

Głosowano również nad wezwaniem Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji o "usunięcie naruszenia interesu prawnego w związku z podjęciem uchwały nr XI/55/90 z dnia 27 grudnia 1990 r. w sprawie przyznania dotacji dla PWIK w Legnicy". Większość opowiedziała się za jej utrzymaniem, tak więc dotacji nie będzie.

Były też interpelacje, odpowiedzi, a także informacja prezydenta o pracach Zarządu Miasta między sesjami.

W "sprawach różnych" Tadeusz Pokrywka mówił o zagospodarowaniu posowieckich budynków. Poinformował m.in., iż wojewoda oddał we władanie Zarządu Miasta 84 mieszkania, przekazywane przez Rosjan. Kłopot w tym, że wszystkie są już samowolnie zajęte przez Polaków. I co z tym zrobić? Przejęcie nieprawne, wyrzucić trudno, a zostawić, znaczy usankcjonować samowolę, zgadzając się tym samym na dalszą. Czy radny Kot, który z ramienia RM czuwał będzie nad pracami specjalnej komisji UM i pracował w niej, pomoże rozwiązać ten problem?

Było już późno, ale wszyscy czekali jeszcze na "ciekawym momencie", jakim miał być spór o "Parnasik". W tylnych rzędach siedziała wytrwale ekipa z NSZZ "Solidarność" Zagłębia Miedziowego. To właśnie Zarządowi Regionu przekazał prezydent cały lokal "nieprawnie i niekorzystnie dla miasta", jak stwierdził radny Zbigniew Czechowski.

Wynegocjowana kwota czynszu okazała się śmiesznie niska - 3 mln 700 tys. złotych. Związkowcy zajęli pomieszczenia biurowe po TPPR, a część gastronomiczną oddali w agencję za... 58 mln złotych miesięcznie. Ot, krwiopijcy! Tyle, że w remont włożyli sporo pieniędzy, a uzyskane dochody chcą zamienić na fundusz pomocy dla bezrobotnych...

Poprzątkali się trochę związkowcy z Czechowskim i na tym by się skończyło, bo większość radnych nie miała zastrzeżeń co do intencji przekazania "Parnasika", ani do działań "Solidarności". Sek w tym, że do podpisania umowy uprawniona była Rada Miejska, a nie sam prezydent... Ot, i znowu podpadł.



Nowo wybrany wiceprezydent Legnicy Eugeniusz Koszka ma 42 lata. Ukończył inżynierię budowlaną na Politechnice Wrocławskiej, a potem studium podyplomowe w zakresie architektury na politechnice Warszawskiej. Autor wielu projektów, zrealizowanych w woj. legnickim. Ostatnio był zastępcą naczelnika Wydziału Inwestycji, Architektury i Urbanistyki w legnickim UM.

Zonaty, syn - jednak w I klasie LO o profilu humanistycznym.

Całe życie bezpartyjny. Zwolennik opcji Tadeusza Mazowieckiego.

LITWIE

na pomoc



Na polskiej granicy radzą nam zawrócić i sprzedawać dary na pobliskim bazarze w Sokółce. "Lepiej naszym pomagacie - mówią. - Im niczego nie brakuje. Na bazarze w Sokółce od Litwinów możecie kupić wszystko co chcecie. Zobaczcie jak u siebie traktują Polaków. Odechcie się wam pomocy".

Idea Czerwonego Krzyża, o których napomyka pani Bożenka z legnickiego PCK, wprawiają tylko celnika i wopisę w dobry humor. Ci, młodzi panowie w uniformach, wyraźnie nie mają dobrego zdania o sąsiadach z północy.

Na granicy radzieckiej nic nie mówią, tylko kierują na kanał i "trzępią" dokładnie. Nie pomijają żadnego kartonu. Zaglądają do pudełek ze strzykawkami, bandażami, lekarstwami. Z przejęciem penetrują metalowe rurki sprzętu rehabilitacyjnego. Szukają, opukują, obstukują, koniecznie chcą coś znaleźć. I znajdują... Gazetę Wyborczą, która zapłaciła się gdzieś

między kartonami. Artykuł na pierwszej stronie o wydarzeniach na Litwie wzbudza zainteresowanie i gazeta zostaje "zarekwirowana".

Kontrola kończy się pomyślnie dla nas, a niepomyślnie dla celników. Trzy tony przetrzebionych paczek i nic. Otrzymujemy tylko polecenie, by w Wilnie zgłosić się do punktu celnego na lotnisku.

Mimo zakończenia odprawy jeszcze czekamy. Z Grodna przyjeżdża wóz milicyjny, który będzie nas eskortować do granicy Litwy. Jazda odbywa się na zasadzie "cała droga nasza". Pilot sunie dokładnie środkiem jezdni, zmuszając samochody z naprzeciwka do zatrzymywania się, a niepokornych spychając na pobocze i wyrażając pięściami.

Zbliżamy się do granicy republik. Najpierw jest punkt kontrolny białoruski, który mijamy bez zatrzymywania się. Kilka kilometrów dalej - granica: tablica informuje, że tu zaczyna się Republika Litewska, na baraku powiewa flaga o barwach naro-

dowych. Przy drodze grupa młodych ludzi po cywilnemu, tylko dwoje ma na rękawach emblematy z "pogonią" i napisem - mutinē. Są to celnicy, ale tu już bez kontroli. Głównym zadaniem celników jest polowanie na spekulantów. Posterunki mają fałować fałę towaru wylewającego się z Litwy. Tym głównie próbuje się tłumaczyć dotkliwy brak towarów na rynku.

Zanim z Druskiennik dotrze do granicy litewski zmiennik białoruskiego milicjanta, ucinamy sobie pogawędkę. Litwini są otwarci, chętnie odpowiadają na pytania. Komendant posterunku, długowłosy blondyn, odziany w elegancki długi kożuch, zaprasza do ciepłego baraku na kółkach. W małej kanciapie, ciemnej od papierosowego dymu, trzech młodzieńców gra w karty nie zwracając uwagi na przybyszów. W drugiej, nieco większej, stoją trzy prycze, gdyż posterunek czynny jest całą dobę.

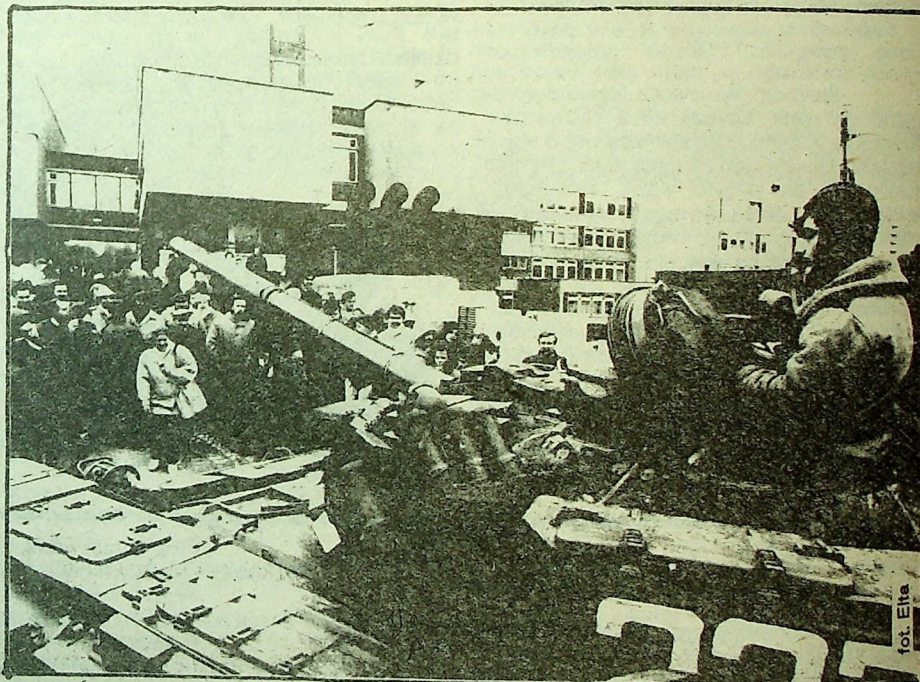
Są tu ludzie różnych zawodów, jest agronom, są uczniowie i studenci. Wszyscy należą do służby ochrony kraju i są na jej liście plac.

Rozmawiamy przy akompaniamencie odgłosów strzelaniny z pobliskiego poligonu, znajdującego się po białoruskiej stronie. Litwini bronii nie mają: "My chcemy pokoju i wolności - mówią - gdzie nam walczyć z armią". Opowiadają, że niedaleko stąd też był taki posterunek. Pewnej nocy przyjechali żołnierze, czołgami uprzętnęli baraki, a ludzi rozgonili.

"Naszą bronią jest nasza wola - tłumaczy agronom. - Ci z Moskwy mówią nam - w czterdziestym roku, kiedy Litwę

Wreszcie, po 30 godzinach spędzonych w autobusie, jesteśmy u celu. W skromnej siedzibie Republikańskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Giedymina, uprzedzeni o transporcie darów z Legnicy, witają nas serdecznie. Problem tylko w tym, co zrobić z darami? Zostawić w Wilnie, czy wieźć dalej? Lekary potrzebują nie tylko szpitale wileńskie. Ale Czerwony Krzyż nie ma żadnych magazynów, więc dary od razu trzeba dowieźć do punktu przeznaczenia.

Z rejestru pani Biruty, instruktorki litewskiego Czerwonego Krzyża wynika, że jesteśmy już czterdziestym kolejnym transportem, licząc od tragicznych wydarzeń 13 stycznia. Jako pierwszy, już następnego dnia po zająciach, pojawili się w Wilnie Finowie, Szwedzi i Norwegowie, przywożąc wspólnie trzy tony lekarstw, niezbędnych do ratowania życia rannym. Drugi transport (15 stycznia) przybył z Białogostoku. 19 stycznia zameldował się Wrocław, przywożąc także partię darów z Legnicy wartości ok. 10,5 mln zł. Dwukrotnie byli już Niemcy, a także Duńczycy, Węgrzy i Czesi. Litwini nie kryją zaskoczenia lawiną pomocy z Polski. No cóż, przez ostatnie trzy lata, narodowe właśnie na Litwie raczej dzieliły niż łączyły. Do tej pory aż 35 województw pośpieszyło na pomoc Litwinom. Przywożą leki, sprzęt medyczny, także odzież i żywność. Stąd, z centrum Czerwonego Krzyża wiele transportów kieruje się w głąb kraju. Co do nas, w końcu staje na tym, że nasze dary zostaną przekazane do nowo powstałego szpitala w Utienie, 90 km od Wilna. Ciężarówka już w drodze.



włączono do Związku, siedzieliście cicho, nie protestowaliście, znaczy, że chcieliście sowieckiej władzy. To my teraz protestujemy i głośno krzyczymy - nie chcemy być w Związku. Chcemy Litwy niepodległej".

Niespodziewanie dla nas samych z rosyjskiego przechodzimy na polski, tylko od czasu do czasu wtrącając rosyjskie słówka. Moi rozmówcy nie przyznają się jednak do polskich korzeni - jesteśmy Litwinami - podkreślają. A po przypomnieniu przeze mnie historycznych więzów z Polską, od razu sprowadzają mnie na ziemię. "Unia była dobra dla Polski, a nie dla Litwy" - słyszę. Mówią o polonizacji, o zepchnięciu Litwy do roli ubogiej prowincji, o polskiej dominacji na ich ziemiach. Okresu unii nie zaliczają do świetnych kart swojej historii. Dyskusja przebiega bez emocji, rzeczowo i spokojnie. Zegnamy się bez urazy, po przyjacielsku i ruszamy w dalszą podróż.

I znów "cała droga nasza". Przez całe 120 km, aż do Wilna nie wyprzedzi nas żaden samochód - każda taka próba wywołuje gwałtowne reakcje policjanta (to nie pomyłka, od 1 stycznia na Litwie milicję przemianowano na policję). W Wilnie mkniemy przez skrzyżowania nie bacząc na światła, ledwo nadążamy za policyjnym wozem "na sygnalach". Pędzimy bez potrzeby, wzbudzając popłoch na jezdni, ale zato z szykiem i być może policjantowi o ten szyk właśnie chodzi. Nasz kierowca wykazał się ściąrajowymi umiejętnościami, co nie omieszkali z uznaniem zauważyć pilot.

Oczekiwanie skracamy sobie spacerem po mieście. Zaglądamy do pobliskich sklepów - prerażliwa pustka. Niepowodzeniem kończy się próba kupienia byle jakich cukierków, które akurat "rzucili" - "tolka żyteliem" - słyszymy od ekspedientki. Kupienie jakiegokolwiek żywności okazuje się niemożliwe. Całe szczęście, że znając sytuację na Litwie, dobrze zaopatrzyliśmy się na drogę.

W Wilnie, wszystko na kartki. Miesięcznie na osobę przysługuje: 1kg kaszy lub makaronu, 2kg maki, 10 jaj, 400g masła. Wędliny i mięso trzeba wystać. Racjonowana jest wódka (1 butelka na miesiąc) i papierosy. Bez talonów nie kupisz rajstop (1 para na miesiąc), ani trykotaży (1 sztuka na 4 m-ce), ani butów.

Choć, jak zwykle w takiej sytuacji - sami to jeszcze pamiętamy - wszystko jest kwestią ceny: wódkę dostaniesz u babuszek, ale zapłacisz trzykrotnie drożej niż w sklepie, a buty na bazarze, za 600 rubli (czterokrotna pensja pani Biruty). Dla niej bazar jest tak samo niedostępny jak dewizowe sklepy VIL-BARA, gdzie jest niemal wszystko, tyle że dla wybranych.

cdn.

Maria Kuncaitis

P.S. Nie zaskakują nas żebracy pod katedrą. Przed wyjazdem, takich samych widziamy na schodach legnickiego "Megasamu".



KONTRAKT ZA 4 MILIARDY DOLARÓW

Z legnickim multimilionerem Wiktorem Wiencisem - właścicielem firmy FART rozmawia Zbigniew Jakubowski.

W rozmowie telefonicznej dość sceptycznie odniósł się pan do propozycji określenia własnej pozycji na liście najbogatszych legniczan. Dlaczego?

Myślę, że te listy są zupełnie przypadkowe, szczególnie w takim kraju jak Polska. Zupełnie inaczej można szacować ludzi, czy też instytucje w krajach ustabilizowanych gospodarczo, gdzie majątki i dochody ocenia się często na podstawie zeznań podatkowych. U nas listy rankingowe powinny służyć nie temu ile ktoś zarabia, a temu jaki jest wkład klasyfikowanego w rozwój gospodarczy kraju. Niestety, u nas sporo transakcji zawieranych jest poza bankami, niemal w konspiracji. Znam wielu ludzi o ogromnych bogactwach prowadzących transakcje właśnie w taki sposób. Lecz oni z pewnością nigdy nie trafią na taką listę naj...

Powiedział pan, iż miernikiem wartości biznesmena powinien być jego wkład w rozwój gospodarczy kraju. Pana firma działa zaledwie pół roku a jednak jest o niej głośno. W jaki sposób wpływa pan na rozwój kraju?

Przede wszystkim, od samego początku wiedziałem, że postawię na rolnictwo. Uważam, że jest to jedyna dziedzina naszej gospodarki, w której możemy być atrakcyjnym partnerem dla zachodu. W styczniu podpisaliśmy umowę w ministerstwie gospodarki żywnościowej z przedstawicielami 16 banków francuskich i szwajcarskich. Umowa dotyczy eksportu różnego rodzaju produktów rolnych do kraju Europy Zachodniej. Wielkość kontraktu opiewa na kwotę 4 (słownie: czterech) miliardów dolarów. Na pierwszy ogień ruszamy z kilkunastoma tysiącami ton rzepaku...

Chwileczkę. Jak to możliwe, że taki kontrakt wygrywa nikomu nie znana firma z Legnicy?

Francuzi w pierwszej fazie negocjowali z Rol-Implexem, ale okazało się, że to my jesteśmy w stanie zaoferować im wymagane ilości np. rzepaku i jesteśmy tańsi. Ponadto nie byliśmy tak zupełnie nieznani, gdyż siedzimy stosunkowo mocno na rynku radzieckim... Ale wracając do głównego wątku poprzedniego pytania: cztery miliardy dolarów, to nie tylko pieniądze na zakup. To kwoty na dofinansowanie tych gospodarstw rolnych, które są w stanie sprostać naszym wymaganiom. Myślę, że ten kontrakt to wielka szansa i mojej firmy a także kraju. Rolnicy pozbędą się nadwyżek i, dzięki szansie eksportowej, uwierzą w sens zajmowania się rolnictwem. Wspomniał pan o rynku radzieckim...

Zaraz na początku działalności firmy, byłem zaproszony przez kolegów z gdańskiej spółki Perfect Agio do udziału w targach w Mińsku. Zawarłem pierwsze kontrakty i stwierdziłem, iż wchodzenie na tamtejszy rynek to prawdziwa złota żyła. Pod koniec roku znów byłem na mińskich targach już z własnym stoiskiem handlowym. Musi to być biznes skoro zdecydowałem się na otwarcie stałego przedstawicielstwa swojej firmy w Mińsku. W pierwszym kwartale br. obroty handlowe z firmami radzieckimi sięgną 20 miliardów złotych.

Eksportujemy, ale i importujemy. To plany na pierwszy kwartał. Jeżeli sytuacja polityczna unormuje się w ZSRR, to obroty handlowe skoczą do 50 a może nawet do 500 miliardów. To dziewiczy kraj dla polskich handlowców...

Co szef FART-u robił przed założeniem firmy?

Byłem sklepikarzem, pracowałem też w dziale zagranicznym WPGT Piast-Turist. Postanowiłem w końcu odłożyć pieniądze zainwestować w coś co przyniosłoby mi przede wszystkim satysfakcję.

A nie pieniądze?

Pieniądze miałem i mogłem dać je na procent do banku, co pozwoliłoby mi na spokojne odcinanie kuponów.

Więc dlaczego pan skoczył na tak głęboką wodę?

Lubię ryzyko. To mam we krwi. Kiedyś byłem czynnym zapaśnikiem. Zapasy to sport walki. Chwila nieuwagi kończy się położeniem na łopatki. Tak samo jest w handlu... Dodam jednak, że ów skok na głęboką wodę nie był czynem szaleńca. Zawsze się konsultuję z fachowcami w wielu branżach. Był to skok, ale miałem pewność, że nie utonę.

Handluje pan ze Wschodem i Zachodem. A co w Polsce?

Posiadam sieć hurtowni spożywczo-przemysłowych w Polsce południowo-zachodniej (w Legnicy na ul. Chojnowskiej 140) sieć własnych sklepów (Legnica ul. Piekarska), ruszam z wieloma punktami wypożyczania i sprzedaży kasety wideo.

Czy to już kres możliwości lub marzeń?

Raczej przedbieg. W Polsce narzeka się na brak produkcji, zamykane są mniejsze i większe fabryki, a ja kończę już opracowywanie planów otwierania zakładów przemysłowych. Także związanych z przemysłem spożywczym. Za miesiąc startujemy z rozlewnią importowanych win - robimy to w kooperacji z Jugosłowianami i Bułgarami. Poważnie myślę o zainwestowaniu w zdrową żywność, ale póki co nie zapeszajmy.



Gdyby zjawił się u pana człowiek z miliardem złotych i prośbą o doradzenie w co zainwestować, co by mu pan poradził?

Żeby był ostrożny. Niech nie łakomi się na szybki zysk. Polecałbym... budownictwo.

Jaki prywatnie jest Wiktor Wiencis?

Mam 43 lata, wspomniał żonę Krysytę, 20-letnią parę bliźniaków: Anetę i Marka i 13-letnią Kingę. Kocham sport i podróże. Mam cholesterin mało czasu. Lubię dobry film i czytam sporo książek.

Ale najprawdziwszym hobby jest...

Z pewnością tenis ziemny. Kiedyś spotkałem na swojej drodze znakomitego trenera Bogdana Maruniaka, zapisałem dzieci do szkółki tenisowej i jakoś nie wypadło, żeby ojciec przegrywał z dziećmi. Ale sportowe nadzieje wiąże z Kingą, która wyrosła na dobrą zawodniczkę. Ja, bardzo dawno temu, byłem mistrzem Polski w zapasach. Może ona pójdzie w moje ślady w innej dyscyplinie?

Co z podróżami?

Szczerze przyznam, iż zwiedziłem całą bez mała Europę. Żonę interesowała turystyka - ja podglądałem gospodarkę. W tym roku planuję wjazd do Japonii i USA. Podróże i biznes wiążą się z tym, że nie lubię bezczynności.

Zaliczyłby się pan do duszgrochy czy ludzi rozrzućnych?

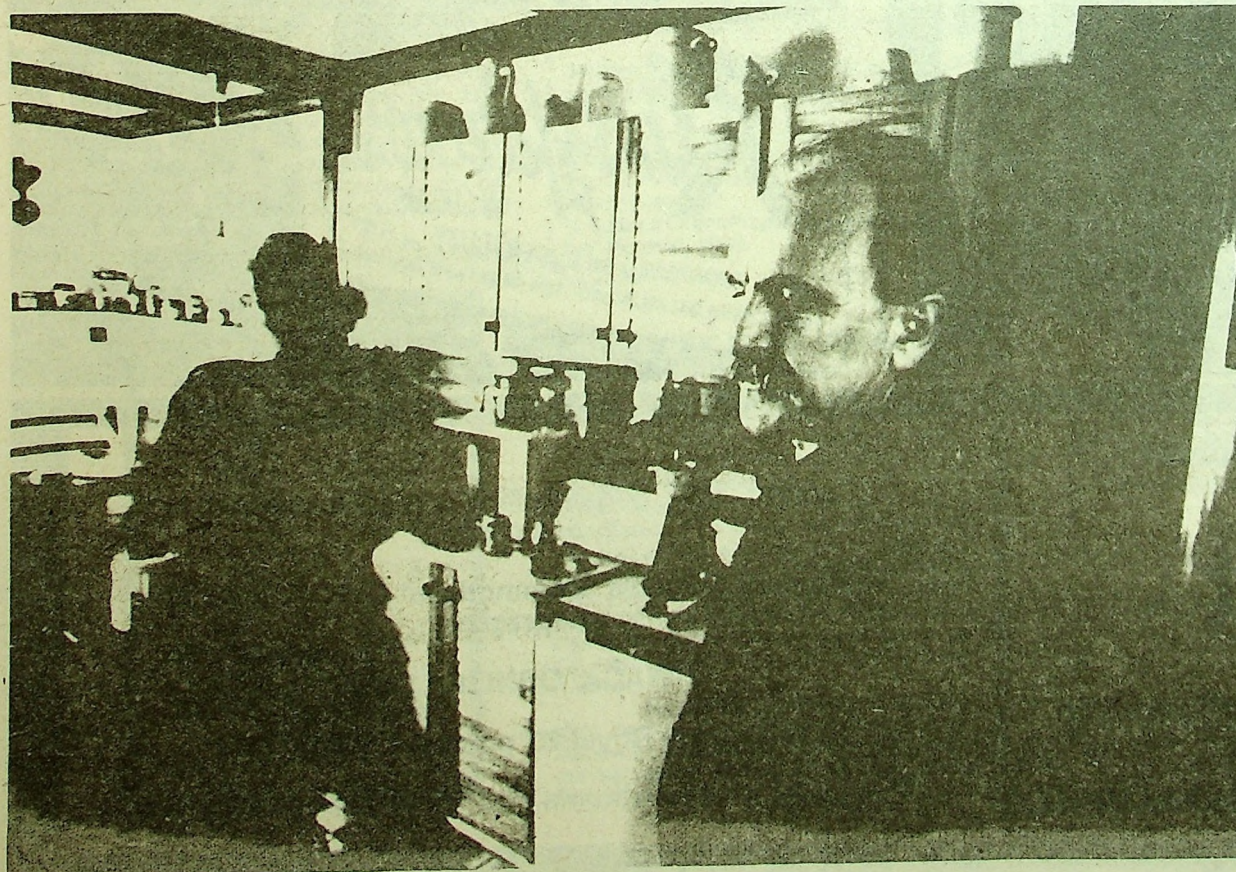
Oczywiście, do rozrzućnych.

Ma pan gdzieś na dnie serca wizerunek firmy, powiedzmy za rok?

Mam.

Czy chciałby Pan być najbogatszym człowiekiem w Polsce?

Na pewno nie, bo to musi być... bardzo nudne być "naj" w czymkolwiek. Te wszystkie "naj, naj" nie wychodzą nikomu na zdrowie.



ZAKLINACZ TŁUMÓW

finansowa strona zjawiska

Piękny, zimowy, niedzielny dzień, nabrał dla wielu lubinian niezwyklej wagi. 10 lutego przybył tutaj człowiek sławny, otoczony aurą uwielbienia i skandalu - Anatolij Kaszpirowski. Przedsiębiorstwo Skorpion zorganizowało dwa seanse. Każdy zgromadził ok. 2 tysięcy osób, które mają jeszcze nadzieję.

Jedni wierzą, inni nie, ale fakt faktem, że zjawisko Kaszpirowskiego nie podlega prostym uogólnieniom. Przez wielu uwielbiany, przez równie wielu tępiony jako szarlatan i oszust. Nie miejsce tu na próby naukowej analizy. Spójrzmy co działo się w lubińskiej hali sportowej.

Już przed godz. 14 przy wejściu gromadzili się

podekscytowani ludzie.

Jak zwykle w takim zbiorowisku zdarzają się sytuacje nieprzyjemne, przykre i tragiczne. Nie wszyscy chcą pokornie czekać. Bocznyimi drzwiami wtargnęła zażywna emerytka wołając: "jestem chora, muszę wejść". Przy głównym wejściu słychać okropne wrzaski. Tym razem to agresywny, starszy pan, który krzyczy: "nie ruszaj mnie, jestem chory, nie mogę stać". Pomimo tych drobnych incydentów obyło się bez afer. Porządek został zachowany.

Na sali panuje nastrój oczekiwania. Powoli wchodzi ludzie niepełnosprawni, jedni wtaczani na inwalidzkich wózkach, inni opierają się na ramionach swych bliskich. Dla tych ludzi seanse Kaszpirowskiego są ostatnią deską ratunku, jedyną nadzieją na zbliżenie do normalności. Wiele matek przyprowadziło dzieci, niektóre nie potrafią jeszcze chodzić. Wszyscy w skupieniu czekają na pojawienie się uzdrowiciela i nikt nie zastanawia się nad ekonomią, a przecież

ma tu chyba niebagatelne znaczenie. Sprzedano ok. 4 tysięcy biletów po 60 tysięcy złotych każdy. Podczas spotkania reklamowano kasety magnetofonową z seansom radzieckiego psychoterapeuty. Za jedyne 250 tysięcy złotych można zaopatrzyć się w prywatny gwarant zdrowia i dobrego samopoczucia. Czy producent zwraca koszty, gdy oglądanie kasety nie odniesie skutku?

Krązą opowieści o sumach, które pobiera Kaszpirowski za seanse, ale pozostawmy ten temat niedowiarkom, bo wreszcie pojawia się

współczesny uzdrowiciel.

Kaszpirowski jak zwykle pełen jest spokoju i opanowania. Ubrany w czarne spodnie i czarną bluzę wygląda schludnie i ascetycznie. Przez pierwszą część spotkania wiele opowiada o sobie i swojej metodzie. Mówi: "Leczę człowieka od wnętrza. Leczę nie jednego a wielu. Pragnę uleczyć ludzkość".

"Najważniejszym osiągnięciem jest to, że ciało może być leczone przez umysł. Do tej pory dominowało przekonanie, że psychiką można zmieniać wyłącznie psychikę. Okazało się, że psychiką można osiągnąć oparzenia, blizny, krzywego kręgosłupa, wrzodu żołądka. Udało mi się doprowadzić do zmiany koloru włosów i oczu u ludzi".

"Mam 29 letnią praktykę lekarską. 25 lat pracowałem w szpitalach psychiatrycznych, gdzie napatrzyłem się na rzeczy najokropniejsze. 20 lat przeżyłem w drodze wędrując po Związku Radzieckim. Wszędzie spotykałem ludzi, ludzi, ludzi. Myślę, że to dało mi możliwość zajrzenia w głąb człowieka".

Wypowiedzi Kaszpirowskiego mają specyficzny styl i rytm. Psychoterapeuta często cytuje Biblię oraz utwory poetyckie, zbliża się do filozofii i rozważań o naturze najbardziej ogólnej. Od zadumy i smutku przechodzi do spraw humorystycznych i mniej poważnych. W swoje słowa wplata też konkretne wydarzenia, aktualności i elementy medycyny naukowej.

Niektórzy umierają od małego nacięcia, inni przeżywają straszliwe obrażenia. Wiemy, że nawet przy tak ciężkiej chorobie jak AIDS są możliwości wyzdrowienia. Odnotowałem już 5 wypadków wyleczenia. Niedługo wyjeżdżam do Stanów Zjednoczonych aby prowadzić seanse dla dużych grup chorych na AIDS.

Zadaniem medycyny powinno być zbadanie reakcji chemicznych zachodzących u osób samoleczących się. Medycyna trzeciego tysiąclecia to medycyna lekarstw z nas samych.

"Dzięki moim seansom wiele kobiet nie musiało poddać się operacji piersi. W ZSRR prowadzono badania - u 80 proc. moich pacjentek, mastopatia uległa zaleczeniu".

Zdarzają się też stwierdzenia kontrowersyjne: "Kiedy ja odejdę zatrzyma się ta epidemia ozdrowienia. Kasety z seansami stracą swą siłę. Podobnie jak moi naśladowcy".

Kaszpirowski potrafi być bezwzględny i bezkompromisowy, jak np. w momencie, gdy wyprosił matkę z dzieckiem chorym na porażenie mózgowe.

Przed spotkaniem organizatorzy rozdają kartki, na których można napisać o swoich problemach. Niektóre z nich czyta w czasie spotkania:

"Wierzmy panu"

Na konkretne pytania, czy potrafi uleczyć gości, wrzody itp. nie chce odpowiadać. "Przechodzi wszystko, ale nie wszystko. Nie chcę siebie i nas determinować. Możemy razem jakaś dolegliwość ustąpić po raz pierwszy".

Zgodnie z rytuałem Kaszpirowski prosi o wypowiedzi uczestniczących osób, o konkretne określenie chorób, na które pomogły jego seanse. Ci, którzy mówią muszą się przedstawić i podać adres. Okazuje się, że na sali są ludzie z Bystrzycy, Legnicy, Strzegomia, Wrocławia, okolicznych wiosek. Opowiadają, że ustąpiły im bóle oczu i głowy, kręgosłupa i nóg, opadło wysokie ciśnienie i rozeszły się blizny. Starsza kobieta mówi: "leżałam całe lato, w ogóle nie mogłam chodzić. Teraz przyjechałam sama". Płacze.

Zaczynają się wreszcie sławne

słowa przy muzyce.

Kaszpirowski po raz nie wiadomo już który ujawnia swoje talenty zaklinacza tłumów, hipnotyzera mas.

"Proszę zamknąć oczy. Chciałbym aby moja myśl łowiona była od razu". "Wydaje mi się, że prowadzę was za rękę przez jakiś labirynt. Ja tą ścieżką chodziłem już nie raz, wiem gdzie można się potknąć, a gdzie trzeba się pochylić. Znaleźliście się w stanie ukierunkowanej samotności".

Seans się kończy, ludzie otwierają oczy, spokojnie wychodzą. Czas wrócić do codzienności. Wielu podchodzi do podium, aby bezpośrednio pożegnać się z Kaszpirowskim. Niektórzy zostają na drugi seans.

Małgorzata Skórska

Wypowiedzi A. Kaszpirowskiego nie są autoryzowane.



Fot. Jerzy Kosiński

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

elbit

zaprasza do nowego sklepu elektronicznego

w Legnicy
ul. Wrocławska 13 (wejście od ulicy Lenina)

oprócz stałej, bogatej oferty sprzętu audiovideo
polecamy

komputery domowe "Commodore" C-64, AMIGA 500
z osprzętem.

UWAGA! OBNIŻKA CEN!

Telewizory Royal 20' poniżej 4.000.000 zł.

Zapewniamy własny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

Legnickie skandale i obyczaje

pod redakcją Piotra Jabłońskiego

Z ŻYCIA WSZYSTKICH SFER

W odwrocie?

Mocny człowiek miasta i gminy Złotoryja - obywatel Jan K. wyżywający się w Związku Harcerstwa Polskiego i będący zastępcą komendanta wojewódzkiego, dość niespodziewanie złożył rezygnację z tej funkcji. Trwają dociekania społeczności miasta w temacie, co było przyczyną odwrotu: zniechęcenie brakiem pierestrojki w ZHP czy też nawet zajęć samorządowych?

Zespół bogaczy

Mój kolega penetruje legnickie środowisko multimilionerów opisując ich hobby. Jan M. grał wyczynowo na gitarze. Robert J. gra na tym samym instrumencie dla przyjemności. Wiktor W. - uwielbia walenie w perkusję, jeszcze inny przyznaje się do romansu z puzonem. A może by tak utworzyć zespół muzyczny i ruszyć w tournée? Ma się rozumieć, że ze względu na zawartość portfeli, występ na koncerty byłby darmowy.

Coraz niebezpieczniej

W Legnickiem biją się wszędzie, bez względu na porę dnia i nocy, co gorsze biją także... dziennikarzy. Latem ofiarą bandyckiego napadu stał się Andrzej P. (ten od spółki JA-PA), a 1 dnia lutego o godz. 20, nieopodal Megasamu, trzech rosyłych młodzieńców skatowało telewizyjnego Grzegorza Z. Podejrzane jest to, że mimo doprowadzenia go do stanu całkowitej bezbronności - napastnicy nie obrabowali na wpół nieprzytomnego Grzesia. Czyżby to był napad z podtekstem politycznym?

Chrześcijaństwo łączy się i dzieli...

Najbardziej bodajże rozognioną formacją polityczną naszego regionu jest chrześcijańska demokracja. Kilka miesięcy temu walczyli pod sztandarami Chrześcijańskiego-Demokratycznego Stronnictwa Pracy. Wybory prezydenckie i "ruchawka" na górze sprawiła, iż spora część zadeklarowała swój udział w Chrześcijańskim Ruchu Obywatelskim. Nie minął miesiąc i... mamy już tymczasowy zarząd wojewódzki Partii Chrześcijańskich Demokratów. Na czele stanął dziennikarz rodem z Głogowa. Są też władze miejskie w Legnicy. Co dalej? Chodzą słuchy, iż wiosenne wybory parlamentarne sprawią, iż chrześcijańscy demokraci ruszą do walki o mandaty znów pod innym sztandarem.

Lewa kasa?

Dotychczas pojęcie lewej kasy funkcjonowało w polskim sporcie a zwłaszcza futbolu. Ale czasy się zmieniają (owo Wałęsowskie przyspieszenie?)... W jednym z Ważnych Urzędów w Legnicy skrupulatny kontroler stwierdził, iż nie wszystkie kwoty wpłacane do kasy są ewidencjonowane. Odpadła wersja o przywłaszczeniu przez jakąś konkretną osobę. Nas to mało obchodzi, chociaż chcielibyśmy wiedzieć, na jakie cele szły te pieniądze?

Kupcy w ataku

Jak nas poinformował Piotr K., Naczelny Sąd Administracyjny rozpatrzył odwołanie legnickich kupców i... przyznał im rację. Szykuje się nowa draka pod hasłem zapłata odszkodowań i zwrot pieniędzy. Czy kto kogo i za ile, będzie miało ciąg dalszy?

Zabawa na... całego!

Blok przy ul. Heweliusza (...) w Legnicy do niedawna nie wyróżniał się niczym nadzwyczajnym. Od czasu jednak, kiedy zamieszkał w nim szef pewnej spółki, wszystko uległo zmianie. Tańce, hulanki, swawole - jak pisał Wieszczy Adam - stały się codziennością. W nocy z 1 na 2 lutego, zabawa wyszła poza drzwi mieszkania (garderoby?) szefa spółki. Wraz ze swą przyjaciółką, przebrani za Adama i Ewę, biegali po korytarzach i klatce schodowej. Ktoś zawiadomił policję. Ktoś inny był niezbyt grzeczny wobec policjanta. W sumie przyjechało siedem samochodów policyjnych. Szef spółki wraz ze swą damą znalazł się w "złobku", a następnego dnia... wszystko wróciło do normy. Po całej zabawie nie było nawet śladu, gdyby nie sińce pod oczami panny Ewy (tej z raj, rzecz jasna!).

MALINOWSKI POLECA

Prywatna Księgarnia. Lubin, Drzymały 1a

Jeffrey Archer: Co powiem pani prezydent? Tłumaczył: Stefan Wilkosz. Czytelnik. Warszawa, 1991.
Sue Townsend: Sekretne dzienniki Adriana Mole'a lat 13 i 14. Tłumaczyła: Hanna Pawlikowska. Książka i Wiedza. Warszawa, 1991.
Ursula Le Guin: Planeta wygnania. Amber. Poznań, 1990.

CZŁOWIEK I WSZECHŚWIAT

Na odległej planecie, gdzie pory roku są tak długie, że ludzie widzą je tylko raz w życiu, mieszka plemię przybyłe niegdyś z gwiazd. Potomkowie wędrowców nigdy nie zaaklimatyzowali się w nowym środowisku i wśród ludów Askatewaru. Jednak zagrożenie zmusza obce sobie plemiona do współdziałania. Jak zwykle w książkach U. Le Guin, wybitnej amerykańskiej pisarki, losy świata zależą od wyborów i czynów zwykłych ludzi. Indywidualny człowiek staje się równie ważny jak cały wszechświat, życie wewnętrzne nabiera kosmicznych wymiarów.

Niezwykle plastyczne opisy przyrody, barwne postacie i fascynująca akcja stanowią o urodzie tej powieści. Zresztą, kto raz sięgnął po książkę Le Guin przeczyta wszystkie jej utwory.

Meje kino

... ŻYLI DŁUGO I SZCZĘŚLIWIE



Pretty Woman. Reżyseria: Garry Marshall. Występują: Richard Gere, Julia Roberts, Ralph Bellamy. USA, 1990.

Kino nie boi się prostych uczuć i prawdziwych, stąd wielkie romanse ekranu mają ciągle swoje nowe wcielenia. Najlepsza amerykańska komedia ubiegłego roku nie jest niczym innym jak historią miłości dwojga ludzi. "Pretty Woman" opowiada o młodym milionerze, który spotyka prostytutkę. Wszystkie perypetie, kłótnie i awantury prowadzą do prostego finału - happy endu - miłość wszystko zwycięży. Ale zapewne właśnie ta bezpretensjonalność przesłania przyciągnęła do kin miliony widzów na skromną komedię drugorzędnej reżysera Garry Marshalla.

Kasowe sensacje nie powstają jednak z niczego. "Pretty Woman" tworzy zupełnie rewalacyjną parę aktorską. Julia Roberts, zaledwie dwudziestoletnia aktorka zapowiada się na gwiazdę pierwszej wielkości. W życiu partnerka Kiefera Sutherlanda ("Młode szelby"), na ekranie profesjonalistka i kobieta pełna zniechęcającego uroku. Już po "Pretty Woman" została laureatką Oscara za rolę drugoplanową w filmie "Steal Magnolias".

W roli finansowego rekina wystąpił Richard Gere, jeden z najpopularniejszych amantów współczesnego kina. W "Pretty Woman" zaprezentował cały swój męski, zmysłowy urok. Ten syn farmera przechodził już różne etapy w swojej filmowej karierze. W młodości bardziej skłaniał się ku refleksyjnym aspektom życia - studiował filozofię. Na uniwersytecie występował w studenckich przedstawieniach, a z dyplomem filozofa w kieszeni założył zespół rockowy, Strangers. Kariera muzyczna nie była mu jednak pisana, po kursie aktorskim trafił do kina. Jego męski witalizm i zmysłowe spojrzenie szybko zostały zauważone. Okrzyknięto go symbolem seksu (najczęściej chyba stosowana przez Zachodnich dziennikarzy etykieta). Swoją ekranową image aktor przeniósł również do życia prywatnego. Zachowywał się tak jak przystało na młodego drapieżnika - prowokując i brutalnie. Prowokował wyglądem, odsłaniał nagi tors na dystyngowanych przyjęciach, na fotografów rzucał się z pięściami. Życie i film Richarda Gere'a zlały się w jedno w obrazie "Amerykański ziołak". Po tym sukcesie rozpoczęły się lata chude - nieudane filmy i brak powodzenia u widzów. Okres niełaski wykorzystał Gere na uporządkowanie swego życia. Przypomniał sobie o filozofii, został buddystą. Uzyskał wewnętrzną równowagę i harmonię z impetem powrócił na ekran. W "Pretty Woman" Richard Gere zagrał przede wszystkim z olbrzymią dojrzałością i mistrzowskim opanowaniem aktorskiego warsztatu - na sukces nie musiał dzięki temu długo czekać.

MS

Mimo, że nieco na uboczu, nasz sklep położony jest w centrum miasta. Robiąc zakupy, zziębnięty i zabiegany, gdzieś między "Herbapolem" a Bankiem znajdziesz chwilę ukojenia. Na rogu Bankowej i Wjazdowej jest nasz sklep. Z chwilą, kiedy do nas przyjdiesz, może stać się również Twoim. Ulubionym.

Johnny Be Good

Sklep Muzyczny, wypożyczalnia kasety video i CD

Dzisiaj proponujemy coś ostrzejszego.



The Clash - Give 'em Enough Rope

To już 14 lat minęło odkąd na rynku muzycznym pojawiła się nazwa the Clash. Dzisiaj proponujemy drugą płytę tej wielce zasłużonej dla rocka kapeli. Muzyka przeznaczona dla "all the young punks" (jak głosi tytuł ostatniego utworu), ale nie tylko. Ta płyta dawno weszła do klasyki światowego rocka.

THE SISTERS OF MERCY

Sisters of Mercy - Vision Thing

Płyta z zeszłego roku i jak na razie ostatnia tego zespołu. Tym razem Siostry Miłosierdzia nie znają litości. Grają ostro. To już nie te smutne brzmienia z "Floodland", to zupełnie nowe oblicze Sisters of Mercy.



Sprzedajemy tanio kasety bez etui. Tylko 4400 zł.

U nas kupisz najtańsze kasety video E-180. Tylko 26500 zł.

CZWARTEK

14 lutego

Program I

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Giełda pracy - giełda szans
9.40 "Herkules Poirot - detektyw" (2) - serial kryminalny produkcji ang.
10.55 Aktualności telegazety
11.00 - 14.55 Telewizja edukacyjna
11.00 O naturze rzeczy (3) - serial USA "SOS dla dzikich zwierząt"
11.30 Wawel zaginiony - film dokumentalny Artura Janickiego
12.00 Fizyka - prąd zmienny
12.30 Przed ciszą i dźwiękiem
13.00 Agroszkola - praca hodowlana
13.30 Przez lądy i morza - Sikhowie - film dokumentalny
14.00 M.E.N. informuje
14.05 Duch romantyzmu (1) - serial dokumentalny produkcji angielskiej
14.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - top
16.20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii: "O naturze rzeczy"
17.15 Teleexpress
17.35 Spojrzenia - publicystyka międzynarodowa
18.00 10 minut
18.10 "Gobelin polski" - film dokumentalny Aleksandry Jarowicz
18.45 Magazyn Katolicki
19.15 Dobranoc: "Psi żywot"
19.30 Wiadomości
20.05 "Herkules Poirot - detektyw" (2) - serial kryminalny prod. ang., reż. Edward Bennett
21.00 Pegaz
21.30 Interpelacje
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Studio sport - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
23.20 Język angielski (45)



Program II

- 7.00 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN - Headline News
8.10 Ulica Sezamkowa
9.10 W labiryncie - serial TP (powt.)
10.00 CNN - Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
11.05 "W przededniu" (1) - film fabularny produkcji ZSRR
12.15 "Pieśni o nocy" - III symfonia Karola Szymanowskiego
12.45 Program dnia
12.50 Przegląd prasy
13.00 Wrocław na antenie "dwójki"
14.00 CNN - Headline News
14.15 Szczecin na antenie "dwójki"
15.00 Ulica Sezamkowa
16.00 Magazyn Krajów Nadbałtyckich
17.00 Kiedy brata zabija brat - reportaż Barbary Foltys
17.30 Tajemnica albumów Rabina Salomońskiego (2) - Rabin Salomoński na I wojnie światowej
18.00 FAKTY
18.30 "Cudowne lata" (32) - serial prod. USA (powtórzenie)
19.00 Obserwator
19.30 Język niemiecki (15)
20.00 Studio sport
21.00 Ekspres reporterów
21.45 Sport
21.55 Studio Teatrálne "dwójki" - Bogusław Klimsa "Osmy krąg"
23.05 Rozmowy z Cz. Miłoszem
23.20 CNN - Headline News

PIĄTEK

15 lutego

Program I

- 7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 "Kariera Nikodema Dyzmy" (1) - serial TP
10.55 Aktualności telegazety
11.00 - 14.55 Telewizja edukacyjna
11.00 Było sobie życie (8). Oddychanie - serial animowany prod. franc.
11.30 Sto tysięcy hatszepsut - film dokumentalny
12.00 Współczesna genetyka - organizacja materiału genetycznego
12.30 Galerie świata - Ermitaż (3) - zbiory specjalne - serial dok. prod. ZSRR
13.00 Agroszkola - rok w pasiece
13.30 Język angielski (21)
14.00 M.E.N. informuje
14.05 Kim być? - pr. dla maturzystów
14.30 Szlakiem świętych rzek: Święto Bagmati - film dokumentalny Szymona Wdowiaka
14.55 Program dnia
15.30 Panorama światowego sportu
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - top
16.20 Dla młodych widzów: Latający Holender
16.30 Dla młodych widzów: Cojak
16.50 Dla dzieci: Ciuchcia
17.15 Teleexpress
17.35 Raport - przegląd wydarzeń międzynarodowych
18.00 10 minut
18.10 Kariera Nikodema Dyzmy (1) - serial TP
19.00 Od KAPITAŁU do kapitału
19.15 Dobranoc: "Bouli"
19.30 Wiadomości
20.05 "Na skrzydłach orłów" (1) - film sensacyjny prod. USA

Amerykański serial "Na skrzydłach orłów" ubarwiają popularni aktorzy a wśród nich przede wszystkim Burt Lancaster. Urodzony w 1913 r. jest chyba ostatnim tak aktywnym aktorem tego pokolenia. Młodość miał bujną i romantyczną - występował w cyrku jako akrobata. Po wojnie rozpoczyna się jego kariera w radiu, teatrze i filmie. Popularność i uznanie zdobywa przede wszystkim w utworach Roberta Siodmaka. W pamięci widzów na zawsze pozostanie nieustraszonemu bohaterem filmów przygodowych i westernów - mężczyzną szorstkim i zdecydowanym, choć nie pozbawionym ciepła i wdzięku. W latach 60 zdobywa Oscara, zostaje okrzyknięty superbohaterem.

- 21.10 New York, New York - reportaż
21.40 Studio sport : mistrzostwa świata w narciarstwie alpejskim
22.10 Weekend w "jedynce"
22.20 Wiadomości wieczorne
22.35 Dżem live (1) - (retransmisja koncertu zespołu "Dżem" z dyskoteki "Remont")

Program II

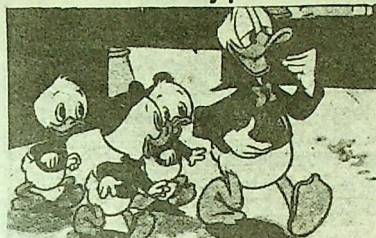
- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN - Headline News
8.10 Ulica Sezamkowa
9.10 Film fabularny
10.00 CNN - Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
11.00 Film dokumentalny
11.50 Program publicystyczny
12.50 "Crime story" (31) - serial prod. USA "Moulin Rouge"
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN - Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
15.00 Ulica Sezamkowa
16.00 Polacy - "Byłem przy tym" (1) - Marian Podkowiński
16.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
17.00 "Noce i dnie" (10) - serial TP "Rodzimy się, umieramy a życia wciąż wystarcza"
18.00 FAKTY
18.30 Program regionalny
19.00 Obserwator
19.30 Programy regionalne
21.30 Panorama dnia
21.45 "Crime story" (31) - serial prod. USA "Moulin Rouge"
22.35 Sport
22.45 Program regionalny
23.05 CNN - Headline News

SOBOTA

16 lutego

Program I

- 7.00 Program dnia
7.05 Mag. informacyjno-gospodarczy
7.50 Tydzień na działce
8.20 Piłkarska kadra czeka
8.35 "Ziarno" - pr. redakcji katolickiej
9.00 Wiadomości poranne
9.10 "Wiatrak" - magazyn dla dzieci i młodzieży oraz filmy: "Było sobie życie" (8) - "Oddychanie" - i "Złoty włos" - film prod. szwedzkiej
10.40 "Na zdrowie" - mag. rekreacyjny
11.00 "Bellona" - wojsk. program public.
11.25 Wędrowki dalekie i bliskie: "Noc na Bali" - film dok.
12.00 Aktualności telegazety
12.05 "Z Polski rodem" - mag. polonijny
12.35 "Rokendroler" (6)
13.05 "Lustro" - mag. opinii publicznej
13.25 Air - laboratorium - dla pasażerów
14.00 Walt Disney przedstawia



- 15.15 W kinie i na kasecie
15.40 Studio sport - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
16.40 Butik - magazyn G. Szcześniak
17.15 Teleexpress
17.35 "Cichociemni" - film dokumentalny
18.50 "Z kamerą wśród zwierząt" - Historia ogrodów zoologicznych: ZOO w Munster
19.15 Dobranoc: "Domel"
19.30 Wiadomości
20.05 Frederick Forsyth przedstawia: "Ofiara wojny" - film prod. ang.

"Ofiara wojny" to kolejna relacja z niebezpiecznej misji, jakiej podejmuje się Tom Rowse, autor poczytnych powieści szpiegowskich. Na zlecenie szefa brytyjskiego wywiadu zajmuje się IRA - irlandzką organizacją terrorystyczną, która planuje przeprowadzenie dużej transakcji broni z Libią. Pi-sarz ma za zadanie udaremnić te plany...

- 21.40 "Kontra... punkt"
22.05 Wiadomości wieczorne
22.20 Sportowa sobota - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
23.10 "Śmierć na receptę" film fabularny prod. angielskiej

Program II

- 7.25 Kaliber 91 - magazyn wojskowy
7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN - Headline News
8.10 Magazyn TV Śniadaniowej
8.35 Tele - narty
9.00 Magazyn TV Śniadaniowej
9.15 "Benny Hill" - program rozrywkowy
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN - Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 "Cudowne lata" - serial USA
11.05 Bariery
11.25 Program dnia
11.30 "Rodzina Brettów" (19 - ost.) - serial prod. angielskiej
12.30 Zwierzęta Świata: jak powstał serial "Superczułe zmysły" - film dok. prod. angielskiej
13.00 "5-10-15" - pr. dla dzieci i młodzieży
14.00 "Opowieść o mieście" (2) - "Główne miasto"
14.30 Kolory - śpiewa Leszek Dranicki
15.00 Studio tajemnic - "Bez części zamiennych"
15.30 "Santa Barbara" - serial USA
17.00 Wielka gra - teleturniej
18.00 FAKTY
18.30 "Benny Hill" - program rozrywkowy
19.00 Obserwator
19.30 "Szyk polski" - Bonarski w Zachęcie
20.00 Koncert WOSPRITV Mozart - koncert fortepianowy b - dur
21.00 "Co czytać" - spotkanie z Anną Bojarską
21.30 Panorama dnia
21.45 "Słowo na niedzielę" - ojciec Jacek Salij
21.50 "Rodzina Brettów" (19 - ost.) - serial prod. angielskiej
22.40 Rozmowy bez sekretów - Phil Donahue show - Władimir Pozner (2)
23.30 CNN - Headline News

NIEDZIELA

17 lutego

Program I

- 7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem
7.55 Po gospodarsku
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 "Teleranek" oraz film z serii: "Niebezpieczna zatoka" (21) - "Wszystkie królewskie konie" - serial produkcji kanadyjskiej
10.30 "Przerwana cisza" (9) - "Broń i zasadzki" - serial przyrod. prod. hiszp.
11.00 "Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi"
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
12.10 "Bez rozgrzeszenia" - wojskowy program dokumentalny
12.40 Teatr dla dzieci: Bolesław Leśmian "Przygody Sindbada Żeglarsza i jego wuj Tarabuka" (2)
13.25 Magazyn "Morze"
13.45 Studio sport - mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
14.15 "Pieprz i wanilia" - z wiatrem przez świat - Z Patrycją dookoła świata

15.00 W starym kinie: "Cham" film prod. polskiej

Filmowa adaptacja znanej powieści Elżby Orzeszkowej zrealizowana przez Jana Nowinę-Przybylskiego w 1931 roku.

Franka - bohaterka filmu, dziewczyna z miasta, trafia do pewnej wsi pod Łowiczem, gdzie w dworcu podejmuje pracę pokojówki. Wychodzi za mąż za młodego rybaka i przeprowadza się do jego chaty. Ale już wkrótce okaże się, że nie potrafi pogodzić się ze zmianą otoczenia i trybu życia...

- 16.20 "Wokół wielkiej sceny" - magazyn operowy Piotra Nędzyńskiego
17.15 Teleexpress
17.35 Telewizjer
18.00 Portrety: "Co się należy prawdzie" (ks. biskup Ignacy Tokarczuk) - film dokumentalny
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia - "Chip i Dale"
19.30 Wiadomości
20.05 "Kancelarz" (4) - serial TP
21.05 "7 dni - świat"
21.35 Sportowa niedziela
22.20 Wiadomości wieczorne
22.35 "Billy Haley - rock" - program rozrywkowy

Program II

- 7.35 Powitanie
7.40 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.15 Film dla niesłyszących: "Kancelarz" (4) - serial TP
9.10 Jutro poniedziałek
9.30 Program lokalny
10.00 CNN - Headline News
10.15 Wpisani w Giewont - reportaż
10.40 "Moje muzyczne fascynacje" - Andrzej Szczepkowski
11.10 "Czar starej płyty" - pr. muzyczny
11.45 Express Dimanche
12.00 Program dnia
12.05 Polska Kronika Filmowa
12.15 "Póki się znów nie spotkamy" (6 - ost.) - serial prod. ang.
13.15 "100 pytań do..."
13.55 Kino familijne: "Złotodajny strumień" (5 - ost.) - serial prod. australijskiej
14.40 Maciej Niesiołowski - Z batutą i z humorem
15.00 "Polacy" - "Struktura człowieka" - film dok. Grażyny Bańszkievicz o Krzysztofie Zanussim
15.45 Podróże w czasie i przestrzeni: "Bezkraina podróż" (5) - serial popularnonaukowy prod. USA
16.45 Studio sport - Puchar Europy w pięć ręcznej kobiet
17.30 "Bliżej świata" - Przegląd TV SAT
19.00 "Wydarzenie tygodnia"
19.30 "Galeria 37 milionów" - malarstwo Zdzisława Nitki
20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego - Irina Archipowa
21.00 Wrocław na antenie "dwójki"
21.30 Panorama dnia
21.45 "Póki się znów nie spotkamy" (6 - ost.) - serial prod. ang.
22.35 "Uśmiech z Galicji" - dzieciom...
23.05 "Traviata" Adama Hanuszkiewicza we Wrocławiu
23.35 CNN - Headline News
23.45 "Poezja nowej fali" - A. Zagajewski

PONIEDZIAŁEK

- 13.25 Aktualności
13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkanie z karykaturą - A. Fredro - "Zemsta"
14.05 Agroszkola - o maszynach i wiedzy
14.35 Język francuski
15.05 "Sezam" - o zwierzętach
15.30 Uniwersyteckie nowości
15.55 Program dla dzieci
16.00 Wiadomości
16.10 Video-top
16.20 "Luz" - program dla młodzieży
17.15 Teleexpress
17.30 "Encyklopedia" - światowej
18.10 "Czarne chmury" - serial TP
19.15 Dobranoc: "Bołki i Lolka"
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Teatr Morrisa: "Edmund i jego miska"

Opowieść o losach, o konfliktach pokoleń. Opowiada o ojcu do domu starszego, który ułóż sobie wygodne życie. Morrisa miała swoją telewizyjną karierę w 1968 roku. W poniedziałekowe, telewizja polska przypomni nam, gdyż temat prawa do życia i pro-life jest ciągle aktualny.

- 21.55 "Rzeczpospolita" - program publicystyczny
22.25 Wiadomości
22.40 "Leksykon muzyki rozrywkowej" - S. Szuchocki, Lora Szafrań
23.25 Język niemiecki

Program

- 13.30 Powitanie
13.35 Przegląd prasy
13.45 Antena "dwójki"
14.00 CNN - Headline News
14.15 "Konkurs 5 minut"
15.00 "Capital City" - serial prod. ang.
16.00 "Zwierzęta" - "Podaj łapę"
16.30 "Widziane z...ka" - program publicystyczny
16.45 "Ojczyzna" - o stopniowaniu prędkości
17.00 "Wieś nazwana" - reportaż Andrzeja Anuszczyka
17.30 "Strefa" - serial prod. USA
18.00 FAKTY
18.30 "Granica" - o Wojciechu Worotyńskim i Jantosa
19.00 Obserwator
19.30 Język angielski
20.00 "Auto-Moto" - program studyjny
20.30 "Reduta" (1) - filmowy
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 "Capital City" - serial prod. ang.
22.45 "Rozmowy o..." - Wojciecha Brzozowicz
23.00 Linia życia
23.30 CNN - Headline News

Prognoza pogody

Zmiana pogody. Ciężkie na chłady. Nie wiadomo, czy będzie lepiej, czy też gorzej?

PONIEDZIAŁEK

18 lutego

- Program I
- 13.25 Aktualności telewizyjne
 - 13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna
 - 13.30 Spotkania z literaturą - A. Fredro - "Zemsta"
 - 14.05 Agroszkola - co należy wiedzieć o maszynach?
 - 14.35 Język francuski (1)
 - 15.05 "Sezam" - cyfrowe nowości
 - 15.30 Uniwersytet nauczycielski - nieobecne dyskusje, temat siódmy
 - 16.00 Program dnia
 - 16.10 Wiadomości popołudniowe
 - 16.20 "Luz" - program nastolatków
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 "Encyklopedia 10 minut"
 - 18.00 "10 minut"
 - 18.10 "Czarne chmury" - serial TP
 - 19.15 Dobranoc "Przygody Bolkai i Lolki"
 - 19.30 Wiadomości
 - 20.05 Teatr Telewizji: Edmund Morris "Drewniana miska"

Opowieść o starości, o konfliktach pokoleń. Dzieci oddają starego ojca do domu starców i ułożą sobie wygodne życie. Szuka Morrisa miała swoją telewizyjną premię w 1998 roku. W poniedziałkowym teatrze, telewizja polska przypomni ją nam, gdyż temat prawa do życia i prawa do godnej śmierci jest ciągle aktualny.

- 21.55 "Rzeczpospolita samorządna"
- 22.25 Wiadomości wieczorne
- 22.40 "Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej" - "S" (Tomasz Suchocki, Lora Szafran)
- 23.25 Język niemiecki (16)

Program I

- 13.30 Powitanie
- 13.35 Przegląd prasy
- 13.45 Antena "dwójki"
- 14.00 CNN - Headline News
- 14.15 "Konkurs 5 milionów"
- 15.00 "Capital City" (7) - serial prod. ang.
- 16.00 "Zwierzęta wokół nas" - "Podaj łapę"
- 16.30 "Widziane z Gdańska" - program publicystyczny
- 16.45 "Ojczyzna - polszczyzna" - o stopniowaniu przysłów
- 17.00 "Wieś nazwali Abwo" - reportaż Andrzeja Andrzejewicza
- 17.30 "Strefa miłku" - serial prod. USA
- 18.00 FAKTY
- 18.30 "Granica" - reportaż Wojciecha Worotyńskiego i Henryka Jantosa
- 19.00 Obserwator
- 19.30 Język angielski (16)
- 20.00 "Auto-Moto Fan Klub"
- 20.30 "Reduta" (1) - program studyjno-filmowy
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 "Capital City" (7) - serial prod. angielskiej
- 22.45 "Rozmowy o cierpieniu"
- 23.00 Linia życia - film dok. Wojciecha Brzozowicza
- 23.30 CNN - Headline News

Prognoza pogody

Zmiana pogody. Osoby cierpiące na reumatyzm już to czują. Nie wiadomo jeszcze tylko, czy będzie lepiej czy też gorzej?

WTOREK

19 lutego

Program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 To się może przydać
- 9.55 "Ucieczka z krainy złota" (2) - serial prod. czechosł.
- 10.55 Aktualności telegazety
- 11.00 - 14.55 Telewizja edukacyjna
- 11.00 Wokół nas - przygotowanie do wiosny
- 11.30 Wśród ludzi - postęp
- 12.00 Chemia - azotowce
- 12.30 Spotkania z literaturą - literatura polska XII w.
- 13.05 Agroszkola - wyrzucić czy regenerować zużyta część
- 13.35 Tele - radio - komputer
- 14.05 "Jedwabny szlak" (15) - "Legendarny Ładak" - serial dok. prod. japońskiej
- 14.55 Program dnia
- 15.00 "Warszawa Stanisława Augusta. Lata 1764 - 1795" - film dok.
- 15.40 Z archiwum polskiej piosenki
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video - top
- 16.20 Dla dzieci: "Tik-Tak" - o astronomii i astrologii
- 16.50 Kino Tik-Tak: "Misja Yogi wyprawa po skarb"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Z archiwum Teatru Telewizji: Jerzy Mikke - "Ostatni z Jagiellonów" (3)
- 19.15 Dobranoc "Hej Bun Bu"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Cinkciarze" - film produkcji czechosłowackiej

Tematem filmu jest nielegalny handel obcymi walutami w Czechosłowacji. Prosta fabuła składa się na sensacyjną intrygę. Z pewnego miasteczka przyjeżdża do Pragi młody człowiek - Martin, by kupić (za zdobyte na czarnym rynku dolary) wideo dla dyskoteki. Okazuje się jednak, że prędko cinkciarze oszukali go. Martin postanawia rozprawić się z nimi!

- 21.40 Listy o gospodarce
- 22.10 Wiadomości wieczorne
- 22.25 "Tolerancja" - reportaż Piotra Łazarkiewicza
- 23.00 Język francuski (13)

Program II

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN - Headline News
- 8.10 Ulica Sezamkowa
- 9.10 "Marc i Sophie" (3) - "Nieproszony gość" - serial prod. franc.
- 9.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.00 CNN - Headline News
- 10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
- 11.00 "Warszaty jazzowe" - koncert finałowy - Chodzież '90
- 11.30 "Zakazane piosenki" - film fab. prod. polskiej, reż. L. Buczkowski
- 13.15 Program dnia
- 13.20 Przegląd prasy
- 13.30 "Dookoła świata" - W Berlinie
- 14.00 CNN - Headline News
- 14.15 Magazyn ekologiczny
- 14.45 Studio aktywnej telewizji
- 15.00 Ulica Sezamkowa
- 16.00 Magazyn Muzyczny "Rytm" - Gdańsk '90 (2)
- 17.00 "Wielki kryzys" (4) - Ameryka - New Deal - film dok. prod. ang.
- 18.00 FAKTY
- 18.30 Modliwa wieczorna
- 19.00 Obserwator
- 19.30 Język angielski (46)
- 20.00 "Non Stop Kolor" - magazyn
- 21.10 Wywiady Ireny Dziedzic
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Akademia polskiego filmu: "Zakazane piosenki" - film fabularny prod. polskiej, reż. L. Buczkowski
- 23.45 "Teatr czyli świat" - ze Zbigniewem Zapasiewiczem rozmawia Andrzej Zurowski
- 00.15 CNN - Headline News

ŚRODA

20 lutego

Program I

- 9.55 "Dynastia" - serial prod. USA
- 10.55 Aktualności telegazety
- 11.00 - 14.55 Telewizja edukacyjna
- 11.00 Przybysze z Matplanety - Królestwo miętowego groszka
- 11.30 Kronika wydarzeń - Monachium 1938
- 12.00 My dorosli
- 12.30 Spotkanie z literaturą - Polska poezja współczesna, cz. I
- 13.05 Agroszkola - diagnostyka się opłaca
- 13.35 Ekonomia dla rolnika
- 13.45 Chemia bez tajemnic
- 14.00 Język niemiecki (22)
- 14.30 Uniwersytet nauczycielski - Edukacja demokratyczna
- 14.55 Program dnia
- 15.00 "Warszawa 1796-1831" - film dok.
- 15.40 Z archiwum polskiej piosenki
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video-top
- 16.20 Kino nastolatków - "Jeden rok w pewnej szkole" (6) - serial prod. czechosłowackiej
- 16.50 Dla młodych widzów: "Sami o sobie"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Biznes" - program T. Jacewicza
- 18.00 "10 minut"
- 18.10 "Klinika zdrowego człowieka" - wizyta w klinice pulmonologii
- 18.30 "Jakim prawem?" - o ofiarach przestępstw - program Danuty Szczerskiej-Ławskiej
- 19.15 Dobranoc "Wodnik Szuwarek i jego staw"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Dynastia" - serial prod. USA



Joan Collins o sobie:

"Większość ludzi ma o mnie wyobrażenie wymodelowane na postaci Alex. Tymczasem w rzeczywistości jestem zupełnie inną. Jestem kobietą bardzo uczuciową, głęboko przywiązaną do rodziny i przyjaciół. Nie sądzę, abym kiedykolwiek wyrzuciła komukolwiek krzywdę."

- 21.00 "Dawno temu cichociemny" (3) - "W powstaniu" - film dok. L. Perskiego
- 21.30 "Dżem live" (2) - pr. rozrywkowy
- 22.00 Rozmowy w "Res Publice"
- 22.30 Wiadomości wieczorne
- 22.50 Język angielski (16)

Program II

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN - Headline News
- 8.10 Ulica Sezamkowa
- 9.10 "Czterdziestolatek" - serial TP
- 10.00 CNN - Headline News
- 10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
- 11.00 "Naszyjnik z turkusów" - film fab. prod. rumuńskiej
- 12.30 "Polacy" - "Horiates" - film dok. o Jacku Gmochu
- 13.05 "Graj młodzi" - koncert duetu akordeonistów
- 13.40 Express gospodarczy
- 14.00 CNN - Headline News
- 14.15 Program dnia
- 14.20 Przegląd prasy
- 14.30 "Repetycje"
- 15.00 Ulica Sezamkowa
- 16.00 "Zamość - Schwabisch Hall" - film dok. Franciszka Kuduka
- 17.00 "Przychodnia wszelkich dolegliwości" (11) - "Miejsce, jakie ci w życiu przypadło" - serial prod. austral.
- 18.00 FAKTY
- 18.30 "M.A.S.H." - serial prod. USA
- 19.00 Obserwator
- 19.20 "Wojna o pokój"
- 19.30 Język francuski (13)
- 20.00 "Świat przedstawiony" - magazyn literacki
- 20.30 "Z wiatrem na przelaj" - film dok. Urszuli Lityńskiej
- 21.00 "Ze wszystkich stron" - ludzie prawdy - spotkanie drugie
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 "W labiryncie" - serial TP
- 22.25 "Telewizja nocą"
- 23.10 "Monar" - reportaż
- 23.40 CNN - Headline News

Rock (i okolicie)

polecamy

CZWARTEK 14 II

Lubin, Galeria Zamkowa - szkło artystyczne Katarzyny Chierowskiej - Andresaki, g. 11.00-18.00, Legnica, Galeria OKNO - wystawa rysunku Roberta Szecówki, Lubin, DKZM - turniej brydżowy, g. 17.00

PIĄTEK 15 II

Lubin, DK ŻURAW - koncert zespołu Tim Hałs, g. 17.00, Legnica, Teatr Dramatyczny - "Zemsta" A. Fredro, g. 12.00

SOBOTA 16 II

Złotoryja, ZOK - koncert zespołu Tim Hałs, g. 17.00, Legnica, Teatr Dramatyczny - "Zemsta" A. Fredro, g. 17.00, kabaret aktorów Stara Zaba, g. 20.00

NIEDZIELA 17 II

Legnica, BWA Czarna Galeria - szkło artystyczne Haliny Engel-Samorek, Legnica, Kawiarnia WDK - koncert zespołu Tim Hałs, g. 17.00 Legnica, Teatr Dramatyczny - gościnny występ wrocławskiego "Kalamburu" - piosenki lwowskiej ulicy "A kto z nami trzyma sztamy", g. 17.00 i 19.30. Spektaklowi towarzyszą: kiermasz wydawnictw lwowskich i kaset z nagraniami, wystawa fotograficzna LWOW W REPRODUKCJI - Gabriela Krische - wystawa lwowskich pamiątek

PONIEDZIAŁEK 18 II

Lubin, DKZM - turniej brydżowy, g. 17.00, Legnica, kawiarnia WDK - wystawa grafiki i fotografii. Stane Jagodić

WTOREK 19 II

Legnica, Teatr Dramatyczny - "Zemsta" A. Fredro, g. 12.00

ŚRODA 20 II

Legnica, Muzeum Miedzi - wystawy: "Legnica. In ictu oculi", "Lapidarium", "Minerały miedzi", "Wyroby z brązu w pradziejach", g. 10.00-16.00, Legnica, Teatr Dramatyczny - "Przygody młynka do kawy", g. 12.00.

LCK przyjmuje zapisy na kurs tańca towarzyskiego I stopnia dla dzieci w wieku 6-11 lat i 12-15 lat oraz dla dorosłych. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą środę tj. 20 lutego o godz. 16.00 dla dzieci i 18.00 dla dorosłych w legnickiej Akademii Rycerskiej. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów 212-80, 205-20.

Rock w teatrze

Laureaci nagrody publiczności Jarocin '90 - Maria Ne Feli - przymierzają się ostro do występów w legnickim teatrze. Spektakl z muzyką MNF oparty będzie na scenariuszu własnym lub wg Dino Buz-zatti'ego. Sam pomysł wydaje się bardzo ciekawy, zobaczmy co z realizacją. Nie wiadomo czy dojdzie ona do skutku, gdyż Rada Artystyczna teatru boi się wpuszczać amatorów do przybytku sztuki. W obawie przed profanacją czy przed konkurencją?

Miejmy nadzieję, że wraz z ociepleniem rozpoczną się koncerty rockowe w naszym mieście. Plany organizacji takich imprez (na wolnym powietrzu!) ma Agencja Handlowo - Impresaryjna SAVA - działająca na terenie teatru (boczne wejście od ul. Kopernika).

KONCERTY!!!

Tradycyjne koncerty jazzowe w kawiarni WDK przyciągają coraz więcej publiczności. Wszystkie bilety na koncert zielonogórskiego kwintetu Ofert Guuin zostały sprzedane, a publiczność nie wyszła zadowolona. Zgodnie z informacją zamieszczoną na plakatach był i rock, i jazz, i funky, i pop. A oprócz tego poezja śpiewana w wykonaniu uroczej, odzianej w czerń, wokalistki.

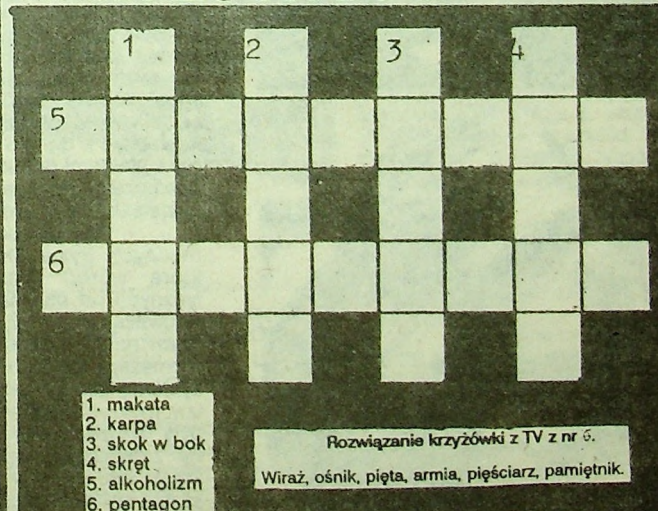
W tej samej WDK-owskiej kawiarni, w niedzielę wystąpi Tim Hałs. Tych, którzy nie znają tej kapeli informuję, że są to resztki s.p. Klausa Mit Focha.

W glogowskim MOK-u w piątek o 18 zagrają Esjall, The Less i Biała Trumienka dla Dziecka (brrrr...).

Znam już więcej szczegółów dotyczących szkoły rockowej. Pierwsze lekcje rozpoczynają się w połowie marca, a prowadzić je będą muzycy Działu Zbytu - Sławek, Pinio i Suchy. Hej, rockmani! składajcie drobniaki. Nadszedł czas by nauczyć się paru sztuczek (i nie tylko) od starszych kolegów. Szkoła będzie działać w WDK.

Jarek Ogrodnik

KRZYŻÓWKA Z ...TV



Rozwiązanie za tydzień.



Kochajmy się

Dzień św. Walentego, (ang. S. Valentine's Day) według ludowego obyczaju angielskiego, w tym dniu młodzi ludzie wybierają sobie "sympatię" płci odmiennej na cały rok, i przesyłają wybranej osobie upominek. Oczywiście ten, którego pochodzenie jest nieznane, rozpowszechniony został co najmniej od 1476 r. Możliwe, że ma on związek z wierzeniem ludowym, że 14 lutego ptaki śpiewające zaczynają łączyć się w pary.



CZWARTEK 14 II

FILMNET

7.00 The Weather in the Streets - dr., 9.00 The Last Time I Saw Paris, 11.00 The Ewek Adventure - sf., 13.00 U2: Rattle and Hum - dok., 15.00 La Cage aux Folles III, 17.00 Sweeney!, 19.00 Young Guns - western, 21.00 The Last Plane from Comamaya - thr., 23.00 A View to a Kill - Bond, 1.15 Curse of the Swamp Creature - hor., 3.00 Just Tell Me What You Want - sens., 5.00 Les Tuours Fou - thriller



9.20 Saat der Gewalt - film fab. USA, 11.00 Riskant, 11.30 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Dezerat M - serial, 13.00 Dirty Dancing - serial (odc. pilotowy), 13.20 Klan z Kalifornii - serial, 14.05 Historia Springfieldów - serial, 14.50 Die wilde Rose - serial, 15.35 Aktualności, 15.50 Buck Rogers - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 21 Jump Street - serial, 20.15 Happy End im September - komedia USA, 22.15 Aktualności, 22.25 Interceptor-Phantom der Ewigkeit - sensacyjny film USA, 0.10 Bloody Pom Poma - horror USA



8.30 Czas dla zdrowia, 9.00 Narciarstwo w stylu wolnym, 9.30 Zawody w rzutkach, 10.30 Narciarstwo klasyczne - sztafeta kobiet, 12.00 Czas dla zdrowia, 12.30 Piłka ręczna - mistrzostwa świata kobiet, 13.30 Tenisowy turniej kobiet w Sydney, 14.30 Skoki narciarskie, 17.00 Magazyn narciarski, 18.00 Mobil Motor Sport, 18.30 Wiadomości Eurosportu, 19.00 Tenis ziemny, 21.00 Lekka atletyka - zawody halowe w Madrycie, 22.00 Skoki narciarskie, 22.30 Hiszpańskie gole, 23.00 Narciarstwo klasyczne - sztafeta kobiet, 23.30 Wrestling, 0.00 Wiadomości Eurosportu, 0.30 Golf

PIĄTEK 15 II

FILMNET

7.00 Jericho, 9.00 The Battle for Ender, 11.00 Nurse Edith Cavell, 13.00 Northern Lights - dr., 15.00 Quicker Than the Eye - sens., 17.00 Beaches, 19.00 Someone to Watch Over Me, 21.00 Willow - przyg., 23.00 The Living Daylights - Bond, 1.15 Manhunter - thr., 3.15 Lisa and the Devil - sens., 5.00 Pale Rider - western



9.30 Das Ratsel der gruenen Spinne - kryminał muzyczny RFN, 11.00 Riskant, 11.30 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Dezerat M - serial, 13.00 Dirty Dancing - serial (odc. pilotowy), 13.20 Klan z Kalifornii - serial, 14.05 Historia Springfieldów - serial, 14.50 Die wilde Rose - serial, 15.35 Aktualności, 15.50 Reporter des Verbrechens - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.20 Zurueck in die Vergangenheit - serial, 20.15 Airwolf - serial, 21.15 Over the Top - sensacyjny film USA, 22.15 Aktualności, 23.05 Tutti Frutti - show, 0.05 Ein junges Maedchen weiss zuviel - erotyczna komedia włoska, 1.20 Der Kaktus sticht nur einmal zu - film fab. USA



8.30 Czas dla zdrowia, 9.00 Narciarstwo w stylu wolnym, 9.30 Zawody w rzutkach, 10.30 Narciarstwo klasyczne - sztafeta mężczyzn, 12.00 Czas dla zdrowia, 12.30 Lekka atletyka - zawody halowe w Madrycie, 13.30 Tenis ziemny - Tenerife Classic, 15.30 Big Wheels, 16.00 Lekka atletyka - zawody halowe w Madrycie, 17.00 Łyżwiarstwo szybkie - puchar świata kobiet, 18.00 Sport Special, 18.30 Tenis ziemny Tenerife Classic, 21.00 Wrestling, 22.30 Podnoszenie ciężarów - mistrzostwa świata, 23.00 Narciarstwo klasyczne - sztafeta mężczyzn, 0.00 Wiadomości Eurosportu, 0.30 Mobil Motor Sport, 1.00 Magazyn narciarski

SOBOTA 16 II

FILMNET

7.00 The General - kom., 9.00 The Bears and I, 11.00 Yogi's Great Escape, 13.00 Xandau - muz., 15.00 The Naked Gun, 17.00 Mississippi Burning - dr., 19.00 Can't Buy Me Love - kom., 21.00 Blue Jean Cop - sens., 23.00 Charms, 23.30 Heavenly Desires, 1.00 A Cry in the Dark, 3.00 Sudden Impact - sens, 5.00 Jail Bait - kom.



8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.10 Sport, 10.35 Die Jetsons - serial, 11.00 Piff und Hercules - serial, 11.15 Marvel Universum - serial młodzieżowy, 12.35 He Man - serial, 13.00 C.O.P.S. - serial, 13.25 Teenage Mutant Hero Turtles - serial, 13.50 Ragazzi - magazyn młodzieżowy, 14.20 Sierra - serial, 15.10 Dakari - serial, 16.05 Lassie - serial, 16.25 Katts and Dog - serial, 16.55 Autostrada do nieba - serial, 17.45 Inside Bunte, 18.10 Nowości kina, 18.45 Wiadomości, 19.00 Anpfiff - magazyn piłkarski, 19.30 Houston Knights - serial, 20.15 Ein toedlicher Fehler - thriller USA, 22.00 Dall-As - magazyn, 23.00 Jung, frech, frei - film włoski (komedia), 0.30 Sex Folies, 1.00 Her mit den roemischen Sklavinnen - komedia ang.



8.00 Wesola kompania - programy dla dzieci, 9.00 Transmisje z: - narciarstwa klasycznego - bieg kobiet na 30 km, - łyżwiarstwa szybkiego mężczyzn, - mistrzostw świata w bobslejach, - pucharu świata w saneczkarstwie, - meczu rugby Anglia - Szkocja, - zawodów halowych w lekkiej atletyce w Madrycie, 18.45 Zeglarsstwo, 19.00 Skoki narciarskie, 22.00 Łyżwiarstwo szybkie - puchar świata, 22.30 Boks, 0.00 Saneczkarstwo puchar świata

NIEDZIELA 17 II

FILMNET

7.00 Raggedy Ann and Andy, 9.00 Rootin'Tootin'Roundup, 11.00 Star Trek IV, 13.00 Father's Little Dividend - kom., 15.00 The Shaggy Dog, 17.00 Throw Momma from the Train - kom., 19.00 Colors, 21.00 Dirty Rotten Scoundrels, 23.00 Cherry 2000, 1.00 House of Games, 3.00 The Greek Tycoon, 5.00 A Nightmare on Elm Street 3 - dr.



8.00 Li-La-Launebaer - program dla dzieci, 9.30 Rumpelstilzchen - bajka USA, 11.00 Die Woche - magazyn, 12.05 Klassik a la carte, 12.35 Die unglaublichen Geschichten - serial, 13.00 Mein Vater ist Ausserirdischer - serial, 13.20 Familie Munster - serial, 14.00 Ultraman - serial, 14.30 Der Hochtourenist - komedia RFN, 16.00 Film fabularny, 17.45 Muzyczna rewia, 18.45 Aktualności, 19.10 Dzień jak żaden inny - quiz podróżniczy, 20.15 Film fabularny, 21.50 Spiegel tv, 22.30 Chefarzt dr Westphal - serial, 0.05 Przeciw mafii - serial, 0.50 Strefa mroku - serial, 1.15 Alfred Hitchcock przedstawia



8.00 Wesola kompania - program dla dzieci, 10.00 Transmisje z: - narciarstwa klasycznego (bieg mężczyzn na 50 km), - koszykarskiego pucharu Europy, - łyżwiarstwa szybkiego, - zawodów bobslejowych, - pucharu świata w saneczkarstwie, - boks, 18.30 International Motor Sport, 19.30 Tenisowy turniej kobiet w Oslo (finał), 21.00 Puchar świata w łyżwiarstwie szybkim, 21.30 Zawody bobslejowe, 23.00 Magazyn narciarski, 0.00 Saneczkarstwo, 0.30 Mecz rugby Anglia - Szkocja

Zakład fryzjerski Lubin, ul.Kościuszki 14a, tel.44-36-79.

RADY PANA DARKA

Od okresu świątecznego, w kwestii modnej głowy nie pojawiły się jakieś nowe, rewolucyjne tendencje. Przypomnijmy w takim razie: modna fryzura polega obecnie na bardzo dobrym ostrzyżeniu i lekkiej trwałej ondulacji, która zapewnia lekkość, efekowność, puszystość włosów. Szybko stają się modne włosy karbowane, ale dalej panuje duża różnorodność. Można nosić delikatne, gniesione spiralki (tzw. mokra trwała) albo bardzo efektowne półfale i fale. Do wszystkich tych elementów konieczna jest trwała ondulacja wykonana przy pomocy dobrych, dobranych do włosów płynów. Polecam Primawell niemieckiej firmy Wella, Velvet francuskiej L'Oreal i Axios, również francuskiej firmy Perma. Absolutnie odradzam robienie trwałej ondulacji w domu. Każdy włos jest inny i fachowiec powinien podejmować decyzję, jakich środków użyć w danym przypadku. Panie z efektami domowych doświadczeń często docierają do zakładów fryzjerskich, ale wtedy jest za późno.

Przy układaniu wszystkich modnych fryzur stosuje się żele, które wśród środków kosmetycznych od paru lat stanowią niepodważalny przebój. Obecnie na naszym rynku można kupić ich najrozmaitsze odmiany. Żele w konsystencji galarety potrzebne są przy tzw. mokrych trwałych aby włosy nie były rozczapierzone jak miotła i żeby zmniejszyła się ich objętość. Dzięki żelom włosy układają się na kształt spirali i wydają się lekko wilgotne. Większość dostępnych żeli zawiera białko, nie powoduje zlepienia się włosów i mają bardzo przyjemny zapach. Można korzystać

z nich bez obawy, umiarkowane stosowanie (oczywiście dobrych wyrobów) jest zupełnie nieszkodliwe. Ja preferuję holenderski Gel Styling.

Żele posiadają rozmaite kolory i ta wizualna różnorodność obowiązuje w większości firm. Żele niebieskie nadają się do włosów sztywnych i szorstkich, czerwone do włosów cienkich i lejących. Obate kolory dają efekty umiarkowane, za to żel żółty działa najmocniej. Czasami widzi się jeszcze żele białe - przypominają one delikatną brylantynę, służą raczej do użytku fryzjerskiego.

Inną grupą kosmetyków utrwalających fryzurę są spryski, które mogą w zasadzie zastąpić lakier, z tym że włosy po ich użyciu są bardziej naturalne i można je normalnie rozczesać, oczywiście jeśli żelu nie przedawkujemy. Najmniej dajemy go na włosy jasne i rozjaśniane. Szczególnie należy uważać na żel firmy Cate Vital, gdyż zawiera duże ilości białka. Żele w sprayu gwarantują dobrą, trwałą fryzurę. Najlepiej zaopatrywać się w Spray Gele firmy Klippotekets i Cate Vital.

Aby zakończyć ten przegląd trzeba też wspomnieć o lakierach, których pomimo popularności żeli dalej się używa. Obecnie stosuje się lakiery raczej niezbyt mocne i tzw. suche, które prawie zupełnie nie zlepiają włosów, a tylko przedłużają trwałość fryzury lekko ją formując. Dobre lakiery produkują niemieckie firmy Wella, i Goldwella, oraz francuska Oral. Suche lakiery pochodzą z firmy Dusy Internacjonal, której wyroby mają zawsze czarne opakowania.



34



REKLAMA



5

Żywoł piłkarza...

Come back Misiaka

...nie zawsze bywa lekki. Futboliści Miedzi np. chcieli przed sezonem pooddychać świeżym powietrzem i zdobyć niezbędną kondycję w Limanowej. Podróż na zgrupowanie - własnym, klubowym autokarem - trwała aż... 20 (słownie: dwadzieścia) godzin! Kilka kilometrów przed celem, pojazd rozkraczył się zupełnie. Mimo to zawodnicy dobrnęli, wyrzucając po drodze tyknięte wcześniej spaliny. Zderzenie z górką powietrzem było jednak ostre. Wracano tym samym środkiem lokomocji, ale na miejscu nikt nie zauważył różnicy pomiędzy składem chemicznym atmosfery autokarowej i miejskiej...

Wóz radzimy zgłosić do rajdu weteranów szos Legnica - Koskowice, prosząc uprzednio o serwis techniczny Wojciecha B.

Przystawie mówi o kozie, która przyszła do woza. W życiu nie zawsze jednak wiadomo, kto jest kozą, kto wozem. Dlatego też w przypadku zdołowanego przez wielu boksera Misiaka i zdołowanego przez ligę lubińskiego Zagłębia, owego przysłowia nie będziemy stosować. Najważniejsze, że po długotrwałych, wzajemnych boczeniach się, krzywopatrzeniach, unikach i faulach, Wojciech Misiak wrócił i znów zdobywa punkty dla swego klubu. Tak było w niedzielnym meczu z Olimpią Poznań (10:10). Jest w Lubinie także Łukasik. Czekamy na Rudzkiego.

Co z Massierem?

Pyta nas o to wielu kibiców boks. Zapytaliśmy i my. Samego Massiera. Nie było go na niedzielnym meczu z Olimpią, bo przebywał na zgrupowaniu krajowej kadry młodzieżowej w Bydgoszczy. Zabrał ze sobą Frydrycha i Auguścika. W odwodzie pozostaje Milewicz. Pan Mieczysław nadal pracuje w Zagłębiu, szkoli właśnie młodzież i to jest bardzo optymistyczne.

Niech żyje bal!

Z mniejszym niż co roku zainteresowaniem śledziliśmy przebieg plebiscytu "Konkretów" na najlepszego sportowca i trenera województwa legnickiego. Nasza spółka już dawno ogłosiła swoją własną klasyfikację. Obydwie listy są zgodne tylko w obsadzie trzech pierwszych miejsc wśród sportowców. Ale wszelkie plebiscyty, rankingi rządzą się zawsze swoimi prawami. Wybrańcom czytelników "K" serdecznie gratulujemy. Teraz wszyscy czekają na bal...

A jednak!

Po Biegu Ulicznym, zwanym ongiś Biegiem Wyzwolenia, mieliśmy ostatnio w Legnicy turniej piłki ręcznej mężczyzn, organizowany dotąd również dla uczczenia tej ważnej - naszym zdaniem - dla miasta rocznicy. Pytaliśmy u źródeł, dlaczego odstąpiono od tradycyjnej nazwy imprezy. Zamiast odpowiedzi, wskazano na sówiekie kosza i tanki.

Jeśli był to dowcip - to marnej klasy. Jednak trzeba odróżniać przysłowiowy piernik od przysłowiowego wiatraka.

Transfery, transfery...

Działacze "miedzianki" montują już chyba skład na ekstraklasę. Najprawdopodobniej drużynę wzmocni Marcin Ciliński, kolejny zawodnik z lubińskiego Zagłębia, który zagrał już w legnickim zespole w sparingu ze Śląskiem (1:1). Miedzią zainteresował się także Jarosław Chwaliszewski, odkąd nie wyszedł mu transfer w Szczecinie. Z drużyną trenuje Marek Przerwacz, pozyskany z jaworskiej Kuźni. Pochwalamy tę troskę o przyszłość. Awans nie będzie zaskoczeniem. O Jezusicku, tylko co z tzw. zapleczem techniczno-socjalnym na stadionie przy ul. Orła Białego?

I jeszcze informacja z Lubina. Otóż chęć reprezentowania barw Zagłębia wyraził ponoć Dariusz Adamczuk (Pogoń Szczecin) utalentowany, 18-letni obrońca, reprezentant kraju (kadra olimpijska), mający już za sobą występ na słynnym stadionie Wembley w Londynie.

Kto najlepszy?

Skoro już jesteśmy przy legnickim turnieju szczypiornistów: był bardzo ciekawy, emocjonujący do końcowego gwizdka w ostatnim meczu.

Podziwialiśmy spokój Sobczaka, temperament Pieniążczaka, zadziorność Mocarskiego, pokorność Kornego, ciężar Gajdy, szczękę i rękę Sukiennika. Wszystko to jednak przyszczy wobec najdłuższej występującego na parkiecie Kuczerewicza. Pseudonim "dziadek" zupełnie do niego nie pasuje! Zdecydowanie wyróżniał się wśród legniczan, zwłaszcza... czarnym strojem i gwizdzącym przedmiotem w ręku. Wraz z A. Butrymem tworzyli najlepszą, stałą parę sędziowską. A że jedyną, to już inna sprawa.

ninie Rosińskiej, która przyjechała aż z Gdyni, by przez godzinę pokonać dystans legnickiego biegu. Na starcie nie stanęła żadna reprezentantka naszego województwa. Gdzie są te biegaczki z "ekonomu" i innych, legnickich szkół? Podobnie zapytać by można o chłopców z miejscowych "uczelnii". Wspaniale spał się natomiast 12-letni Gracjan Rapacki z SP nr 6 w Legnicy. Przebiegł trasę w wielkim stylu, zmieścił się w "setce", wyprzedzając o wiele starszych rywali.

Inicjatorem i głównym organizatorem legnickiej imprezy (bieg rozegrano po raz czwarty) był dotąd Zarząd Wojewódzki TKKF. W tym roku, z trudem wiążące koniec z końcem Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, również stanęło na wysokości zadania. A w sukurs przyszła Komenda Wojewódzka Policji w Legnicy. Policjanci byli waleczni na trasie biegu, niezawodni przy jego organizacji, hojnie podczas wręczania nagród. Legnicka KWP zaprosiła bratnie reprezentacje z całego kraju. Przybyło kilka ekip! Wspaniałe puchary wręczał najlepszym nadkomisarz

Klasyfikacja generalna mężczyzn:

1. Tomasz Kozłowski (Oleśnica) - 35.36.0
2. Mirosław Pławgo (Oleśnica) - 36.06.0
3. Dariusz Jurkowski (Oleśnica) - 36.38.0
4. Wiesław Lenda (Lubin) - 36.41.0
5. Józef Podberski (Namyślin) - 37.31.0
6. Grzegorz Maczyński (Głuchowo) - 37.39.0
7. Stanisław Jaworski (Szczedrzykowice) - 38.36.0
8. Paweł Szymkowiak (Legnica) - 38.42.0
9. Mirosław Okurzały (J.Góra) - 38.52.0
10. Mirosław Kaczuga (Wałbrzych) - 39.07.0

Kobiety:

1. Janina Juszek (Przesieka) - 43.01.0
2. Bogumiła Graczyk (Kowary) - 49.15.0
3. Danuta Stankiewicz (Lubań) - 52.48.0
4. Janina Rosińska (Gdynia) - 1.00.04.0

Kategorie wiekowe:

- 16-29 lat: 1. Pławgo, 2. Jurkowski, 3. Lenda.
30-39 lat: 1. Kozłowski, 2. Szymkowiak, 3. Marek Bryndza (Piła).
40-49 lat: 1. Andrzej Stankowski (J. Góra), 2. Ryszard Całka (Warszawa), 3. Leszek Kłodziejczyk (Polkowice).
50-59 lat: 1. Karol Chwastyk (Kąty Wrocławskie), 2. Edward Kościak (Kamienna Góra), 3. Stanisław Raducki (Wałbrzych).
Powyżej 60 lat: 1. Jan Malicki (Wrocław), 2. Stefan Mielczarek (Jawor), 3. Tadeusz Borowski (Świdnica).

Policja (indywidualnie):

1. Ryszard Całka (KSP Warszawa), 2. Marek Bryndza (KWP Piła), 3. Jerzy Sokółowski (KWP Łomża), 4. Krzysztof Roman (KWP Wałbrzych), 5. Zenon Włodarczyk (KWP Słupsk), 6. Sławomir Nowakowski (KWP Piotrków Tryb.).

Zespołowo:

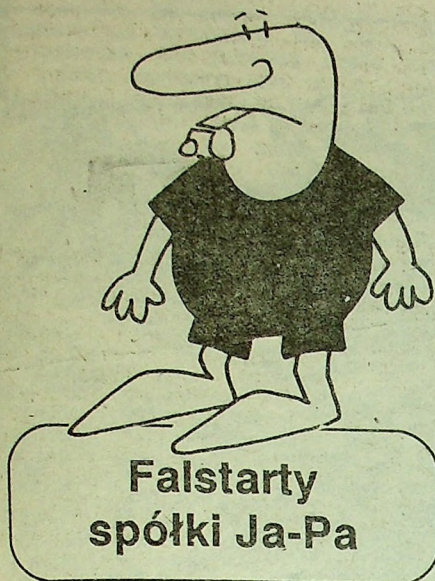
1. KWP Wałbrzych, 2. Szkoła Policji na Słupsku, 3. KWP Łomża.

Kategorie wiekowe:

- do 29 lat: 1. Jerzy Belzyt (Szkoła w Słupsku), 2. Andrzej Kuczyński (KSP Warszawa), 3. Wiesław Nowakowski (Szkoła w Słupsku).
30-39 lat: 1. Rudolf Ates (KWP Wałbrzych), 2. Mirosław Gier (KWP Łomża), 3. Mieczysław Wiśniewski (Szkoła w Słupsku).
Powyżej 40 lat: 1. Roman Frydryk (KWP Gorzów Wlkp.), 2. Władysław Malinowski (KWP Legnica), 3. Wincenty Anuszkiewicz (Szkoła w Słupsku).

Zakłady pracy woj. legnickiego:

1. ZG "Polkowice", 2. COSz WŁ Legnica, 3. KWP Legnica.



Propozycja

W związku z ciągłym, ustawicznym myleniem przez sprawozdawców sportowych centralnej prasy, radia i tv Lubina z Lublinem, proponujemy lubińskim rajcom i sympatykom tamtejszego Zagłębia zmianę nazwy miasta na Lubin Legnicki. Czekamy na inne sugestie.

Precz z wyzwoleniem!
Niech żyje bieg!

Wicher zmian w naszym kraju obala wszystkie mity. Nie ominął także działki sportowej. Za komuny mieliśmy multum marszów pokoju, biegów wolności, turniejów wyzwolenia itp. Powiało nowym - są marsze protestu, biegi utraty, turnieje upodlenia. No, może nie tak dosłownie, ale...

Oto niedawno w Warszawie komitet organizacyjny dorocznego turnieju koszykówki, zwanego dotąd Turniejem Wyzwolenia, zrzucił wreszcie czerwone jarzmo i kazał asom basketu walczyć o Puchar Prezydenta Stolicy, bo owo trofeum jest teraz ważniejsze od historycznego, nawiązującego do triumfu nad germańskim najeźdźcą. Słusznie, wiadomo bowiem z jak wrednej strony to wyzwolenie przyszło...

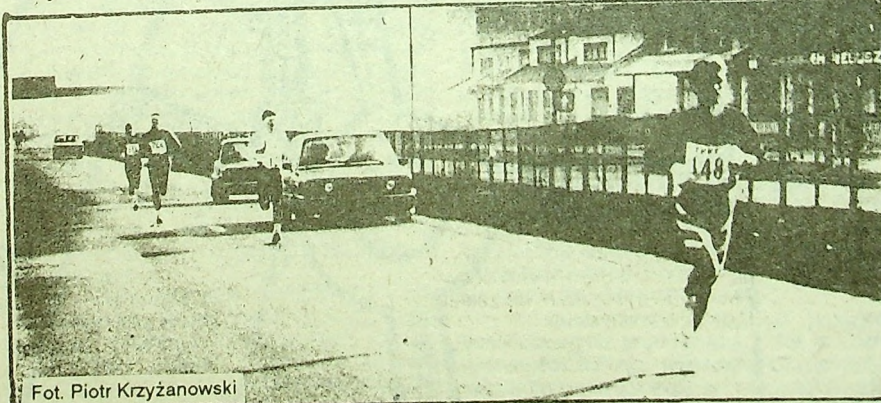
Legnica nie chciała być gorsza i nazwę tradycyjnie rozgrywanego na początku lutego Biegu Wyzwolenia zmieniła na Bieg Uliczny. Ktoś dzielnie czuwał nad tym, by nie przypominać ludziom dnia, w którym na obrzydliwą, czerwoną zaraza wyrzuciła stąd wspaniałych chłopców Fühlera.

Tyż piknie - chciałoby się powiedzieć. Są jednak osoby (zapewne upierne wytwory komuny), którym się to nie podoba. Oto spiker legnickiej imprezy Andrzej P. nijak nie mógł pojąć istoty przechrzcenia biegu. Drwiał, stary fajdak! - Cóż, pewnie nie ustalono jeszcze prawdziwej daty wyzwolenia miasta - paplał do mikrofonu. - A może było całkiem inaczej? Nie, to niemożliwe. Czy można więc odwracać kota ogonem, wstydić się własnej historii?

Jeszcze dalej poszedł niejaki Maciej P. z "Przeglądu Sportowego". Uderzył mocno, bardzo mocno, pisząc o zmianie nazwy koszykarskiej imprezy w stolicy:

"Po co w Powstaniu Warszawskim nadstawiali karku późniejsi redaktorzy "PS" Lech Cergowski i Zygmunt Gluszek, który ubarwiał wówczas Szare Szeregi nie lada wyczynem, przepłynąwszy Wisłę pod gradem niemieckich kul? Czy mój ojciec, także powstaniec warszawski, będzie śmiał komukolwiek spojrzeć w oczy - bo przecież i to powstanie, i to WYZWOLENIE - ze współudziałem Rosjan i paru innych nacji - to był tylko sen...?"

Zapytałem niektórych uczestników legnickiego biegu ulicznego (3 bm.), co sądzą o tym wszystkim?



Fot. Piotr Krzyżanowski

Od początku silne tempo narzucili zawodnicy "Oleśniczanki": Tomasz Kozłowski, Mirosław Pławgo i Dariusz Jurkowski. Dzielnie trzymali się ich Wiesław Lenda z lubińskiego Zagłębia, ale nie dał rady wdrzeć się na "pudło". A za nimi - sznur zawodników. Po kilku kilometrach porwała się stawka, niektórzy biegli samotnie, inni grupkami. Na finiszu walczone z zaciętością, bez względu na to, czy chodziło o miejsce pierwsze, czy...127.

Z czterech dzielnych kobiet najlepszą okazała się Janina Juszek z Przesieki. Ukończyła bieg w świetnej formie, wyprzedzając kilkunastu mężczyzn! Ale wielkie słowa uznania należą się też Ja-

Franciszek Pisarski. Gromadnie stanęli też na starcie żołnierze z Centralnego Ośrodka Szkolenia Wojsk Łączności w Legnicy. Widać w policji i w wojsku na serio zajęto się kulturą fizyczną.

A wśród sponsorów zauważyliśmy przy okazji kilka biur, agencji i spółek ochronno-detektywistycznych z naszego terenu. Nagrody i puchary fundowały m.in. "Argus", "Skorpion", "Egida", "Ekspert" i "Securitas Servis".

Andrzej Pawelczyk

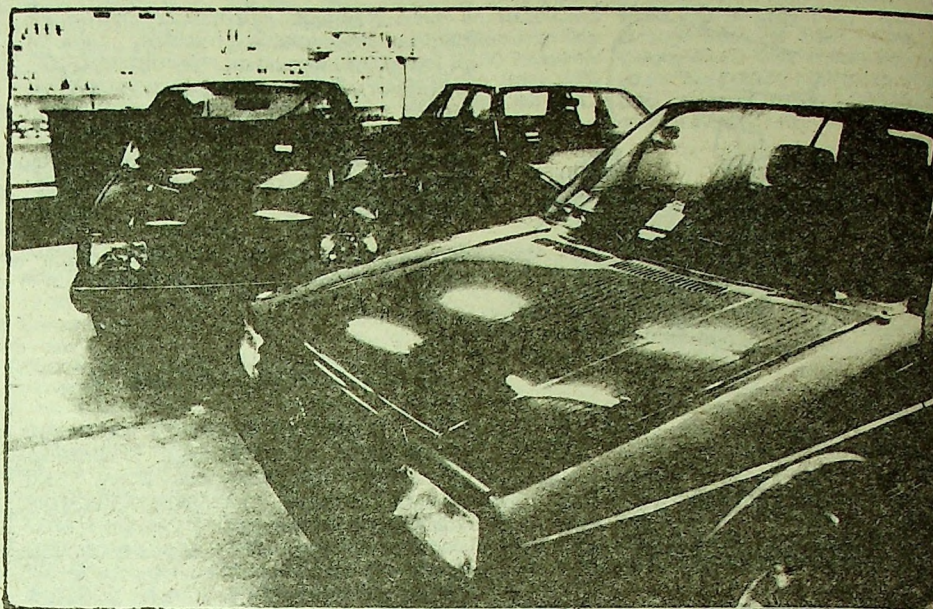


SEN AUTOMOBILISTY

REKLAMA

Lubin jest polską Mekką automobilistów. Już od kilkunastu lat funkcjonuje tu jedna z największych giełd samochodowych w kraju. Trzy razy w tygodniu można obejrzeć, dotknąć, kupić pojazdy w zasadzie każdej marki. W ciągu tygodnia zawartych zostaje ok. 1500 transakcji. Ale to dopiero początek, namiastka prawdziwego, wielkiego, samochodowego świata. W lutym rozpoczął działalność nowoczesny salon samochodowy. Na ulicy Słowiańskiej 7, codziennie od 10 do 17 możecie sprawdzić to na własne oczy, zobaczyć sen automobilisty.

Salon samochodowy uruchomiła firma Auto-Bridge. Jak sama nazwa wskazuje, celem firmy jest stworzenie mostu pomiędzy Polską a światowym rynkiem motoryzacyjnym. Za pośrednictwem amerykańskiej firmy "Total Traders, NC" z Clifton Auto-Bridge sprowadza używane samochody.



Na życzenie klienta Auto-Bridge może sprowadzić, po najniższych kosztach transportu w kraju, każdy model samochodu dostępnego w Stanach Zjednoczonych.

Amerykańskie wersje popularnych pojazdów mają wiele plusów - benzynowe silniki z wtryskiem paliwa o zwiększonej mocy i bardzo małym spalaniu, wzmocnione nadwozie znacznie zwiększające bezpieczeństwo jazdy. Ich komfortowe wyposażenie stoi zawsze na bardzo wysokim poziomie - klimatyzacja, wspomaganie kierownicy.

Auto-Bridge oferuje samochody o małym przebiegu produkowane w latach 1986-1991. W związku z zapotrzebowaniem firma może również sprowadzać samochody fabrycznie nowe oraz dostawcze typu bus i dżipy.



Ceny w salonie samochodowym na Słowiańskiej są zdecydowanie konkurencyjne w stosunku do giełdowych.

Orientacyjne ceny w salonie samochodowym Auto-Bridge:

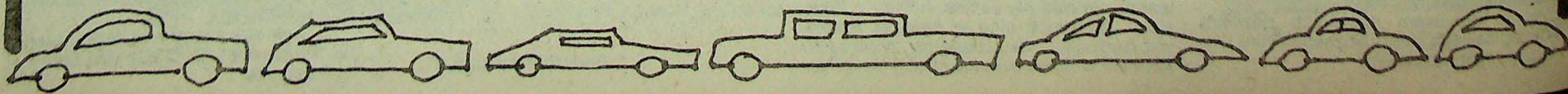
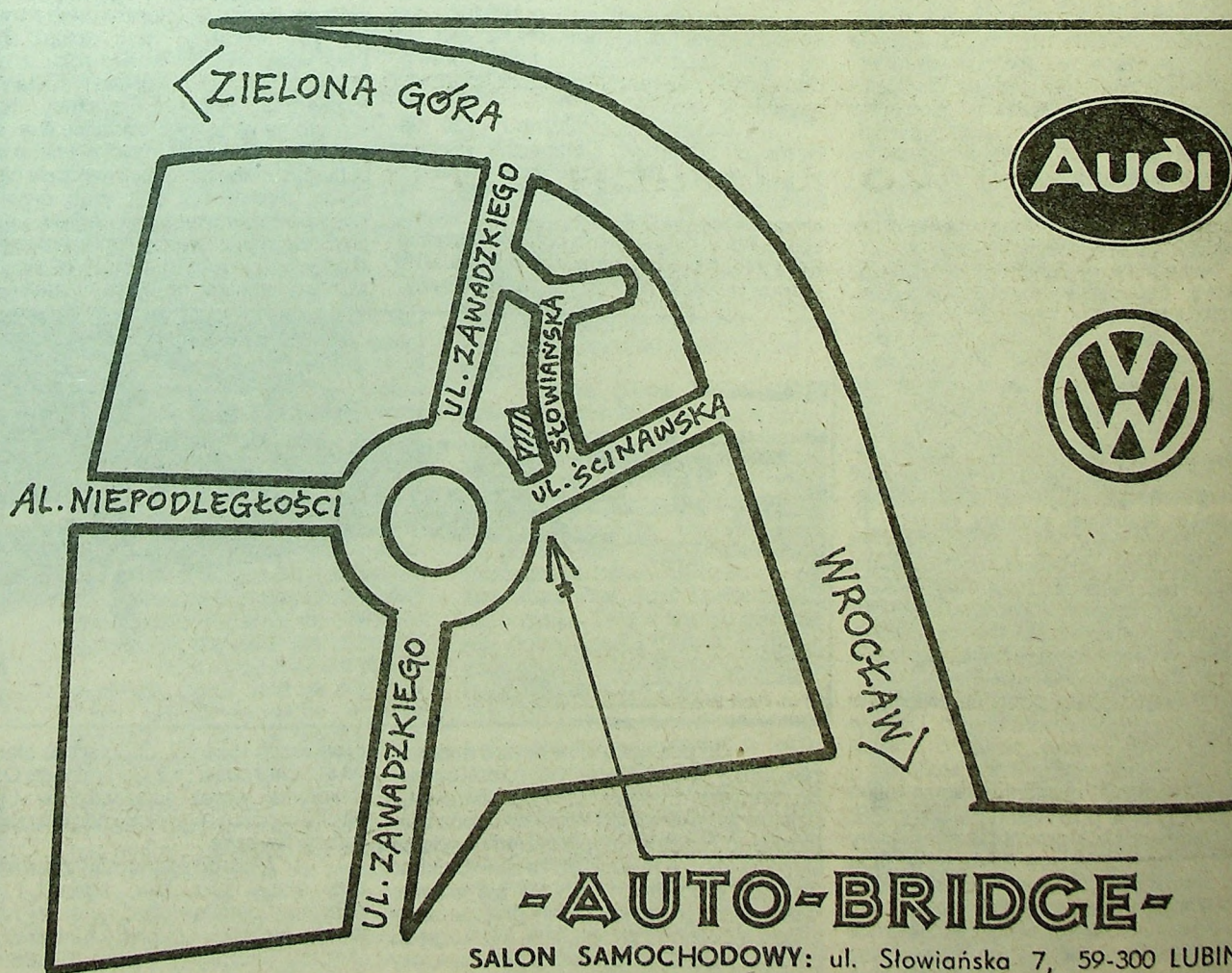
Volkswagen Jetta, rocznik 1987	- 70 mln
Golf, rocznik 1987	- 65 mln
Volkswagen Jetta, rocznik 1985	- 60 mln
Volkswagen Jetta, rocznik 1990	- 100 mln
Scirocco 16V (silnik szesnastozaworowy)	
rocznik 1988	- 110 mln

Ceny są skalkulowane łącznie z cłem i podatkiem obrotowym. Klient kupujący samochód w firmie Auto-Bridge nie musi pokrywać opłat skarbowych. Podczas transakcji w nowym salonie samochodowym znika element niepewności i ryzyka.

Firma Auto-Bridge jest gwarantem pochodzenia oferowanych samochodów.

Auto-Bridge zapewnia fachową i kompetentną obsługę oraz pełną gamę usług związanych ze sprawami motoryzacji. W salonie samochodowym można zaopatrzyć się w środki konserwujące i pielęgnujące samochody, szpachle i materiały renowacyjne niemieckiej firmy AKEMI. Niedługo rozpocznie działanie komputerowa mieszalnia lakierów. Za pośrednictwem Auto-Bridge można zorganizować, po bardzo niskich cenach, transport samochodów (jednorazowo od 6 do 8 sztuk) na terenie całej Europy.

Okazuje się, że zamiast - jak inni - biec do Europy, firma Auto-Bridge zbudowała most do Ameryki.



PO GÓRACH Z "PROBLEMEM" (2)

Po, jak zwykle, długich przygotowaniach wyruszamy do Delhi 12 października. Na początek czeka nas w Indiach, normalna tam, walka z bagażem - poszukiwanie bagażu, załatwianie transportu i inne problemy. Dalej, do Nepalu jedziemy autobusem - 32 godziny bez przerwy. Obezwładniający upał, rozpalone skórzane fotele, brak miejsca, nogi w żaden sposób nie chciały mi się zmieścić pod ani przed siedzeniem. 6 godzinna przerwa na odprawę celną też nie daje nam wytchnienia. Na granicy nepalsko-indyjskiej wszystko odbywa się w dużym napięciu - formalności, a przede wszystkim poszukiwanie broni, narkotyków, nielegalnych towarów. W Katmandu, stolicy Nepalu, dzielimy się na dwie grupy, moja udaje się w rejon Annapurny. Tę samą nazwę noszą cztery szczyty usytuowane obok siebie. Są to ośmiotysięczniki. My planujemy dotrzeć tylko do Sanktuarium Annapurny, położonego 4150 m n.p.m., gdzie znajduje się sezonowa baza dla wycieczek trekkingowych i turystów indywidualnych.

Nocą wyruszamy do Pokhary. Tę sześciogodzinną jazdę autobusem będę wspominał do końca życia, przyprowadziła ona o zawrót głowy nawet najwytrwalszego alpinistę. Droga wije się na samym skraju urwiska, dno przepaści ginie gdzieś w mroku. Jest tak wąsko, że wyminięcie każdego pojazdu stanowi problem. Do tego kierowcy nepalscy w zasadzie nie używają świateł, jeżdżą szybko i ostro. Noc jest jasna, ale i tak podczas tej szaleńczej jazdy z wrażenia nikt nie może oka zmrudzić.

W Pokharze załatwiliśmy kolejne formalności - permity, czyli zezwolenie na wejście w góry (70 dolarów na głowę). Wejście na konkretny szczyt wymaga oczywiście innego zezwolenia i uiszczenia stójej opłaty, rzędu 2-3 tys. dolarów.

Do Swiket dojeżdżamy jeszcze dżipami, ale dalej wyruszamy już na własnych nogach. Idziemy wzdłuż wyschniętego koryta rzeki Modikola, która bierze początek z Sanktuarium Annapurny. Podczas marszu spotykamy sporo trudności, trzeba czasem zejść do samego koryta, aby potem drapać się z powrotem do góry, pokonujemy przez to duże różnice wysokości, jednorazowo 400-500 metrów. Otacza nas gęsta dżungla, bajecznie kolorowa i piękna. Kwitnące bananowce, zieleń zupełnie niespotykana na naszej szerokości geograficznej, niesamowite

bambusy, gąszcz przez który trudno się przedrzeć. Klimat panuje tu podzwrotnikowy - jest gorąco i parno, powietrze wilgotne do granic możliwości. Wędrujemy w krótkich spodenkach i obowiązkowej chustce na czoło aby pot nie zalewał oczu. Reszta ekwipunku znajduje się na naszych plecach, tak że jest co dźwigać.

Nepal to kraj ubogi, obecnie nastawiony na turystykę. Tylko niektóre miasta posiadają energię elektryczną. My, na noclegi zatrzymujemy się w malutkich wioskach górskich, gdzie chałupy mają zawsze dwie funkcje - są mieszkaniem dla właścicieli i małym, prymitywnym ho-

Wspinamy się coraz wyżej. Hinko, położone 3 tys. m n.p.m., to ostatnia z większych osad, choć widać w niej co najwyżej 5 chałup. Powyżej 3 tys. metrów znajdują się już wyłącznie pojedyncze bazy noclegowe prowadzone przez Nepalczyków. Niedługo przed tą granicą kończy się dżungla, a zaczyna strefa typowo górska. Widać już tylko pojedyncze drzewa i burą trawę spaloną słońcem. Po pięciu dniach marszu docieramy do Sanktuarium Annapurny. Jest to dla Nepalczyków miejsce święte. Wierzą oni, że bogowie zamieszkują górskie szczyty. Z tego powodu długo nie zezwalali na wspinaczkę, nawet teraz na niektóre szczyty trudno uzyskać zezwolenie. Alpinści często



Tak jak zapowiedzieliśmy, rozpoczynamy druk opowieści członków Klubu Górskiego "Problem" o ich wyprawach i wędrownościach. Na pierwszy ogień Andrzej Duljarz wspomina wyjazd do Nepalu w 1986 roku.

telikiem. Spi się tutaj na kamiennych płytach zaścielonych materacem z trawy albo samą trawą. Nasze poślanie uzupełnia puchowy śpiwór - jesteśmy już w górach powyżej 2 tys. m n.p.m., w ciągu doby następują wielkie skoki temperatury. Codzienny upał w nocy zmienia się w temperaturę bliską zeru, a Nepalczycy w ogóle nie znają ogrzewania pomieszczeń. Wieczorne życie toczy się przy lampach naftowych, więc spać chodzimy wcześniej, ok. godziny 20. Zmrok zapada już o 18, noc nadchodzi szybko i gwałtownie. Myjemy się w strumieniu lub studni, jeśli takowa znajduje się w wiosce. Posiłki przygotowujemy sami, ale sporo korzystamy z miejscowej kuchni, która jest tania i smaczna. Wschodnie placki - ciapaty, zastępują nam chleb.

nie wchodzą na sam wierzchołek góry, zatrzymują się o metr niżej, a to z szacunku dla nepalskich wierzeń.

Sanktuarium jest otoczone ze wszystkich stron górami - doskonale widać 3 i 4 Annapurnę i Trend Pik. Znajduje się tu parę schronów zbudowanych z kamienia, pokrytych dachem z trawy - tyle, że deszcz się nie leje na głowę. Wszystko wynagradzają jednak niesamowite widoki. Jeszcze nie ma zimy, więc do 5 tys. m n.p.m. widać skały, powyżej znajduje się wieczny śnieg i lód urozmaicony nagimi wierzchołkami i skalnymi graniami. W pobliżu znajduje się wyschnięte koryto lodowca, który wypływa spod Annapurny. Przerazająco prezentuje się u podnóża góry olbrzymia bruzda wyżłobiona w ziemi, długości ok. 300 metrów, głęboka na 70. Po zejściu na jej dno widać jak nie-

prawdopodobna jest siła tego żywiołu - olbrzymie góry dosłownie zmielone przez lód, zmiażdżone szczątki alpinistycznych obozów. "Zwiedzamy" też lodowiec, choć to raczej niebezpieczna wycieczka. Pełno tu brudu, pęknięć, lodowiec pracuje bez przerwy. O tej porze roku, lodowiec jest znacznie mniejszy niż zimą, ale i tak robi niezwykle wrażenie.

Noce w Himalajach są dla nas zupełnie nowym i nieznanym dotąd zjawiskiem: jasność nieba, widoczność gwiazd, nieporównywalnym z naszymi doświadczeniami z Tatr. Tym niepowtarzalnym doznaniem w Sanktuarium Annapurny towarzyszy specyficzna muzyka. Przez całą noc, z czoła lodowca spadają lawiny, odrywają się bloki lodu. Ja przywykłem do tego szybko, ale były osoby, które nie mogły spać.

Wszystko co piękne ma swój kres. Czas wracać, a przecież żal, że nie poszliśmy wyżej. Po dwóch i pół dniach pobytu w Sanktuarium Annapurny wyruszamy w drogę powrotną. Na pożegnanie góry sprawiają nam niespodziankę. Z Annapurny 1 spada wielka lawina. Całe Sanktuarium pokrywa się śnieżnym puchem jakby wybuchła śnieżna bomba.

Schodzimy cztery dni. Paroosobową grupą decydujemy się iść pod koniec nocy, żeby szybciej się wykapać i położyć do łóżka. Podczas powrotu przedziś odczuwa się zmęczenie, schodząc z gór bardziej tęskni się do cywilizacji. I wreszcie kąpiel, pizza, piwo - w tej sytuacji największe radości życia. Potem już tylko pranie, zakupy, odpoczynek.

W drodze powrotnej zatrzymujemy się na tydzień w Delhi, pozwala to zapoznać się nam bliżej z kolorytem Indii - filmy nie są w stanie go przekazać. Trzeba samemu zobaczyć nieogojone rany żebrzących dzieciaków i kontrastujące z tymi obrazkami nowoczesne, wielkomiejskie dzielnice Delhi. Na ulicach biedoty, pierwszy raz w życiu przekonałem się, czym jest prawdziwy smród - gnijące odpadki, nieczystości, specyficzny zapach - miejsc, w których całe życie, praca i odpoczynek toczy się na ulicy. Nie sposób ominąć tej ciemnej strony Delhi, aby dotrzeć do wielu zabytków i sławnych obiektów trzeba przedrzeć się przez dzielnicę biedoty.

Potem już tylko samolot i do kraju, do naszej codzienności. 30 listopada lądujemy w Warszawie i minione półtora miesiąca momentalnie zaczyna się wydawać nierzeczywistym snem.

Zapisała: Małgorzata Skórska

DAWNYCH WSPOMNIENI CZAR

Kontynuujemy publikację fragmentów tzw. informacji dziennych wysyłanych przez KW PZPR do swojej centrali. Dzisiejszy odcinek składa się z części teleksów przesłanych od października 1982 do kwietnia 1983 roku.

12 listopada poinformowano, że "wiadomość" o śmierci Leonida Ilicza Breżniewa przyjęta została przez społeczeństwo województwa z głębokim żalem i prawdziwym ubolewaniem. Wszędzie podkreśla się Jego zasługi na arenie międzynarodowej a szczególnie w bloku państw socjalistycznych w tym również udzielonej Polsce pomocy. W związku ze zgonem Sekretarza Generalnego KC KPZR tow. L. I. Breżniewa w dniu wczorajszym egzekutywa KW złożyła na ręce dowództwa PGWAR kondolencje. Również w dniu dzisiejszym pisemne kondolencje na ręce dowództwa PGWAR złożyli przedstawiciele partii stronnictw politycznych, wojska, KW MO, huty "Legnica", zakładów: "Hanka", "Milana", "Elpo", ZHP, ZMW.

Na froncie walki ideologicznej zaangażowana była ówczesnie również (oprócz Służby Bezpieczeństwa) Milicja

Obywatelska. "Na zebraniu POP funkcjonariuszy MO (gm. Kotla) pytano, dlaczego państwo nastawili się na politykę ustępstw w stosunku do Kościoła oraz dlaczego nie wyciąga się wniosków wobec tych księży, którzy wygłaszają kazania antypaństwowe? Wnioskowano o zwiększenie emisji programów TV poświęconych działalności RWE i innych dywersyjnych rozgłośni. W teleksie z 10 października donoszono, iż "aktyw partyjny uważa, że zbyt łagodnie potraktowano sferę stosunków Państwo - Kościół. Dwa dni wcześniej w Kotli do dyrektora szkoły podstawowej zgłosiła się delegacja uczniów w sprawie umieszczenia krzyża. Dyrektor odmówił.

W zamierzeniach PZPR dużą rolę w reaktywowaniu ruchu związkowego miała odegrać młodzież. W pierwszych miesiącach 1983 pisano: "tematowi udziału młodzieży w procesie kształtowania się oblicza nowych zw. zaw. poświęcona była narada przewodniczących i aktyw ZSMP jednak efekty ustaleń podjętych na naradzie są na razie niewidoczne. Jednakże ostatni wyraz przekreślono i dopisano - "mało widoczne".

Jak oceniano kondycję partii? "Niemniej jednak jest wiele głosów

(szczególnie wśród robotników dołowych Lubina, Polkowic, Rudnej) mówiących o tym, że gdybyśmy już sądzili, że jesteśmy silni - to byłoby to nasz błąd. W dalszym ciągu przestrzegają towarzysze o konieczności zachowania czujności partyjnej na każdym stanowisku pracy". Tym bardziej, iż reakcje społeczne wobec aktywistów PZPR były różne. 9 listopada, 3 działacze partyjni i sekretarz POP w "Dolpacie" oraz sekretarz POP i sekretarz OOP w "Dolpacie" w Chojnowie otrzymali imienne pismo otreści - itak cię ręka sprawiedliwości nie minie - bez żadnego podpisu. "Z dnia 3 na 4 stycznia (1983) na terenie Lubina dokonano włamania do samochodu osobowego działacza partyjnego tow. D.M. Zdemolowano wnętrze samochodu i pozostawiono kartonik, na którym napisano, że jest to odwet za aktywne włączanie się do tworzenia czerwonych zw. zaw."

Informowano o napisach prośoludnościowych pojawiających się w różnych miejscach np. na jezdni w Chrośniku, na pawilonie handlowym w Wilkowie Osiedlu, na wózkach wyjeżdżających z podziemia w ZG "Rudna" i "Polkowice". Napisy były "natychmiast usuwane". Przy okazji ujawniła się nowa organizacja pod nazwą Narodowa Organizacja Wyzwolenia Regionu Dolny Śląsk.

"W dniu 3 stycznia w fabryce maszyn budowlanych w Głogowie grupa

ok. 40 pracowników zorganizowała powitanie ob. Kuźniaka, który w dniu tym rozpoczął pracę po powrocie z internowania. Wręczono kwiaty i złożono życzenia."

W teleksie z 8 marca informowano - "dzień dzisiejszy w wielu zakładach pracy rozpoczął się od złożenia przez radiowców zakładowy życzeń przystępującym do pracy załogom kobiecym. Tegoroczne święto jest obchodzone b. skromnie ale przebiega w miłej atmosferze. Pada wiele głosów niepokoju związanych z sytuacją międzynarodową i występującym zagrożeniem kół rewizjonistycznych."

Przed 1 Maja przewidywano, iż "przyjąć można następującą ocenę: obchody Święta Pracy powinny przebiegać na terenie regionu w spokoju... przy frekwencji nie niższej niż w roku ubiegłym, którą uznano za wysoką. Nie można oczywiście wykluczyć drobnych incydentów. Mamy jednak wszelkie podstawy by przyjąć - w oparciu o dotychczasowe efekty działań służb do tego powołanych - że tego rodzaju przypadki ograniczone zostaną do minimum. Dalej informowano że "działalność ulotkowa ma charakter szczątkowy... Pojawiające się na terenie województwa ulotki docierają z zewnątrz (Wrocław, Bydgoszcz). Poligrafia miejscowego podziemia została praktycznie zlikwidowana."

CDN

HURTOWNIA MEBLOWA

minimarket

• MEBLE

• ATRAKCYJNE WYPOSAŻENIE MIESZKAŃ



Przedsiębiorstwo Handlowe "TED"
zaprasza do nowego sklepu

"Exclusive"
Legnica, ul. II Armii Wojska Polskiego 1

Odzież, galanteria, biżuteria, kosmetyki
najwyższej jakości, najlepszych firm zachodnich

Otwarcie sklepu już dziś! - 14 lutego o g. 12.00.

PODZIĘKOWANIE

Zespół pedagogów i psychologów
Młodzieżowego Centrum Socjoterapeu-
tycznego w Legnicy wyraża wdzięczność

Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej,
Dyrekcji i Radzie Pracowniczej Huty Miedzi
oraz Legnemu

za uzyskane wsparcie finansowe
umożliwiające organizację obozu tera-
peutycznego dla 30 osobowej grupy dzieci
i młodzieży.

Serdecznie dziękujemy również Dyrekcji
i Radzie Pedagogicznej Specjalnego
Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Wil-
kowie za życzliwy, akceptujący stosunek do
naszych podopiecznych i stworzenie bardzo
dobrych warunków do pracy terapeutycznej.

Zespół terapeutyczny

ATRAX OFERUJE

montaż żaluzji
szwedzkiej firmy AMARANT
oraz duńskiej firmy FABER
w pięćdziesięciu kolorach
Lubin, tel. 42-14-79 do 22.00

PANI ANIA PODNIECKA

ul. Głogowska 54/1, Legnica

wróży z kart

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół: Maria Kuncaltis
(sekretarz redakcji) Jarosław Ogrodnik, Piotr
Paluch, Andrzej Pawelczyk, Wiesław
Piotrkowski (redaktor naczelny), Małgorzata
Skórska, Jan Zborucki (redaktor graficzny)
Menedżer: Robert Rostkowski
Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji: Rynek 24, skr. poczt. 233
tel. 260-84, 263-88, tlx 782270
Skład komputerowy:
Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie
zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania
i adiacji tekstów nie zamawianych. Za
treść ogłoszeń i reklam redakcja nie
odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o. Legnica

KUPON
OGŁOSZENI
BEZPŁATNYCH

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

WIELE

59-220 LEGNICA, ul. Anielewicza 7A

POLECA:

Sklep z artykułami dziecięcymi

"RAJ - DZIECKA"

z a p r a s z a

zabawki, środki higieny, artykuły
spożywcze, łóżeczka, wózki, rowerki,
buciki i ubranka dla dzieci do 3 lat



PANDA



KYKO



Good Health

LABORATORY TESTED
QUALITY GUARANTEED

Gerber

Zakład Usług Teletechnicznych

TELEBIT

ul. Skarbowa 7 (Hotel "Cuprum")
tel. 280-41 wew. 237

świadczy usługi w zakresie:
montażu, serwisu central telefonicznych,
wykonawstwa sieci, napraw aparatów
telefonicznych.

Oferujemy Państwu centrale telefoniczne
systemu

PRIME 2001

Nowoczesne systemy telekomunikacyjne
dla każdej firmy
Telefon staje się TWOIM narzędziem pracy

Stosowane w USA i krajach Europy
Zachodniej. W Polsce zainstalowano ponad
80 takich systemów:

- sterowanie mikroprocesorem 32 bitowym
- bogate oprogramowanie
- współpraca z faxem
- efektowne i funkcjonalne aparaty
telefoniczne, 6 typów
- pojemność od 6 do 60 numerów
- ilość linii miejskich od 1 do 24
- umożliwia kontrolę kosztów rozmów
telefonicznych

Zapewniamy doradztwo techniczne, do-
stawy sprzętu, serwis gwarancyjny i pogwa-
rancyjny, szkolenie personelu.

PRIME 2001

to system łączności XXI wieku

Uwaga! Wkrótce wprowadzamy na rynek inne
urządzenia łączności, konkurencyjne ceny,
najnowsza technologia, serwis. Zapraszamy
do naszej siedziby, będą mogli Państwo sami
przekonać się o walorach naszego sprzętu.

TANIO

Usługi kserograficzne

Canon

Legnica, ul. Złotoryjska 58
tel. 279-42

Montaż nowoczesnych

ALARMÓW ANTYWŁAMANIOWYCH

do domów, sklepów i zakładów.

Legnica, tel. 277-58 wieczorem

ZEGARKI

QUARTZ WATCH

CASIO

Szeroka gama wzorów
Najniższe ceny, roczna gwarancja

SKLEP "HOBBY"

Legnica, Rynek 37, tel. 222-70

Ogłoszenia drobne

- * Videofilmowanie, Legnica, tel. 80-363.
- * Naprawa i przestrajanie telewizorów, magnetowi-
dów. Tel. 220-80.
- * Sprzedam telewizor 28 cali czarno-biały, tel. 610-37.
- * Przyjmę akwizycję - zlecenia na telefon - całą dobę.
Legnica, tel. 610-37.
- * Sprzedam Żuka (składak) rok 1990, gwarancja.
Legnica, tel. 240-36 po 16.00.
- * Sprzedam piec koksowy metalowy (pojemność
1-0,2). Legnica, tel. 260-84.
- * Jest do wynajęcia mieszkanie. 1 pokój - nowe bu-
downictwo z telefonem. Wiadomość: tel. 225-74,
18.00-20.00.
- * Cyklinowanie. Tel. 610-37.
- * Montaż dekoderów PAL, przestrajanie magnetowi-
dów, instalacja wejść i wyjść monitorowych u klien-
ta. Tanio, solidnie. Roczna gwarancja. Legnica,
tel. 285-34.
- * Bardzo tanio sprzedam telewizor kolorowy "Rubin"
714P. Tel. 259-65.
- * Poszukuję pracy w charakterze ekspedientki, tel.
214-52.
- * Sprzedam działkę w dobrym stanie. Lubin, ul. H. Sa-
wickiej 11/1.
- * Sprzedam komputerową hafciarkę firmy PFAFF.
Lubin, tel. 44-83-48.
- * Sprzedam przedpłatę (1988 r.) na Fiata 126p. Leg-
nica, tel. 280-91 wew. 383.
- * Sprzedam masę na tuszczycę VIPSOGAL za 100.000
zł. Tel. 64-599.
- * Przyjmę akwizycję na telefon, całą dobę, tel. 279-02.
- * Sprzedam fiata 125p, tel. 224-60.
- * Sprzedam zmywarkę polską, używaną, tel. 62-652.
- * Sprzedam pralkę Candy na części, tel. 62-652.

**PRZEDSIĘBIORSTWO
WIELOBRANŻOWE INKOP**

zatrudni do nowo otwartej piekarni

piekarzy
o wysokich kwalifikacjach zawodowych oraz

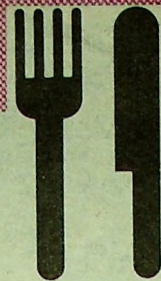
ekspedientki
do sklepu piekarniczego.

Wiadomość: Legnica, tel. 64-311, 251-43 po 17.00



horoskop

— z kotem —



Kogel - mogel



Koziorożec

22.12 - 20.01

Jeszcze do niedawna twoje plany nie miały żadnych szans na realizację. Sytuacja ulegnie zmianie w najbliższym czasie. Wymagać to będzie jednak dużego wysiłku z twojej strony. Nie możesz jednak zaprzepaścić nadarzającej się okazji. Oddaj więc wszystkie mniej ważne sprawy i zajmij się tym, na czym ci naprawdę zależy. W sprawach serca nie ulegaj nastrojom. Może to spowodować trudne do wyjaśnienia komplikacje, które w gruncie rzeczy nie są ci do niczego potrzebne.



Byk

21.04 - 20.05

Zbliża się czas korzystnych zmian. Musisz jednak poświęcić uwagi sprawom, o których ostatnio nie myślałeś. W pracy unikaj konfliktów a nawet zadrażnień z szefami. W tym tygodniu szukaj innych sposobów dla wyrażenia swojej aktywności zawodowej. W tym tkwi szansa, z której jeszcze nie korzystałeś. W sprawach serca delikatna więź łącząca cię z Wodnikiem nie zostanie nadwerżona, jeśli tylko nie będziesz zbyt mocno to tego dążyć. Szczęśliwy kolor - biały.



Panna

24.08 - 23.09

Twoje oczekiwania spełnią się w dużym stopniu w najbliższym czasie. Jeśli wykażesz odpowiednią dozę cierpliwości, wszystko okaże się łatwiejsze niż myślałeś. Nie oczekuj wielkich przemian w sprawach serca. Nadal musisz polegać na własnych doświadczeniach. Finansowo raczej kiepsko, musisz w końcu dojść do wniosku, że tak dalej być nie może. Być może przestaniesz w końcu narzekać, a weźmiesz się za własny biznes. Masz duże szanse. Spróbuj.



Wodnik

21.01 - 19.02

W najbliższym tygodniu zalecana rozważa i skupienie w sprawach prywatnych i zawodowych. Masz przed sobą dość trudne zadanie i od właściwego podejścia zależy ostateczny efekt. Możesz wiele zyskać, ale jeszcze więcej stracić, jeśli popełnisz więcej błędów niż przeciwnik. W domu również więcej niż zazwyczaj obowiązków. Za to i więcej przyjemności. Tym razem powodnie będzie wizyta kogoś dawniej poznanego, a na nowo odkrytego. W tym tygodniu nie szukaj szczęścia na loterii.



Bliźnięta

21.05 - 21.06

Nic nadzwyczajnego nie zapowiada się w nadchodzącym tygodniu. Jeśli chcesz coś odmienić, spróbuj szczęścia w grach losowych. Powodzenia mieć nie będziesz, ale nudę zabijesz dość skutecznie. Ucieczka w alkohol może okazać się złą. Ten pomysł odrzuć bez namysłu. Już lepiej szukaj jakiegos towarzystwa. Nie będzie to łatwe, ale na pewno się opłaci, zwłaszcza na dłuższą metę. Musisz jednak uważać na wydatki, gdyż jeszcze po prostu nie stać cię na wszystko.



Waga

24.09 - 23.10

Ostatnie tygodnie nie należały do udanych. Tym bardziej musisz więc zaangażować się w nadchodzącą okazję, by poprawić swoje samopoczucie. W sprawach zawodowych szczytuje się jakaś podróż służbowa czy też przyjazd jakiejś delegacji. Znajdź sposób, by przy okazji dobrze spędzić czas. W sprawach serca nie licz na wiele, ale niezbędne minimum uczuciowego komfortu osiągniesz bez problemów. Pamiętaj jednak, że to kosztuje (nie chodzi o pieniądze).



Ryby

20.02 - 20.03

Zbliża się czas relaksu. Musisz się jednak nałożyć przygotować, by wykorzystać go w najlepszy sposób. W domu masz jeszcze wiele do zrobienia. Telefon od kogoś znajomego przypomni ci o jeszcze jednej bardzo ważnej sprawie, o której ostatnio zwyczajnie zapomniałeś. Unikaj ostatecznych rozstrzygnięć, nawet gdyby to miało cię kosztować. Jeszcze nie pora natek wybory. Rozmowa z przyjacielem może ci pomóc w zrozumieniu paru rzeczy, ale na pewno nie rozwiąże twoich problemów.



Rak

22.06 - 22.07

Przychodzi dla ciebie okres nerwow i pełen irytacji. W trudnej sytuacji będziesz zmuszony do wyboru mniejszego zła. Być może unikniesz wielu kłopotliwych sytuacji, jeśli zrozumiesz, że złością niczego nie zmienisz. Unikaj otwartych starć i zadaj o swój wizerunek w większym niż dotychczas stopniu. Dobrze by ci zrobił krótki wypad do rodziny lub znajomych. Nie przejmuj się brakiem czasu. Nigdy nie masz go za wiele. Ważne decyzje finansowe odłóż na inny termin.



Skorpion

24.10 - 22.11

Twoje wątpliwości osłabiają twoją wolę działania. Musisz w końcu zdecydować się na coś. W przeciwnym razie grozi ci uwiąd. Angażujesz się w sprawy bez nadziei i dziwisz się, skąd ten stres? Musisz znaleźć coś, co przyniesie ci choćby niewielki ale sukces. Zwróć uwagę na gesty Koziorożca. Być może kryje się za nimi coś więcej? Musisz koniecznie ograniczyć wydatki. Dawno już przekroczyły niebezpieczny próg, za którym zaczyna się ubóstwo.



Baran

21.03 - 20.04

Przed tobą okres ciężkiej próby. Musisz wykaazać się czymś nadzwyczajnym. Nie będzie to łatwe, ale na pewno możliwe. Wszystko więc zależy wyłącznie od ciebie. Twoje stosunki z Rakiem ulegną prawdopodobnie pogorszeniu. Nie szukaj winnych, być może nie ma ich w ogóle. W sprawach serca zwróć więcej uwagi na zabiegi czynione przez Pannę. Są one jeszcze dość niedużo i nie zdecydowane, ale nie należy nikogo zrażać do siebie. Uważaj na wydatki. Ostatnio było ich zbyt wiele.



Lew

23.07 - 23.08

Dobra passa wciąż trwa. Nie przerywaj jej nieprzemysłanymi pociągami. Więcej możesz stracić niż zyskać, choć z finansami tym razem nie będzie tak źle. W najbliższym czasie doznasz uczucia wdzięczności wobec ludzi, którzy coś ci zawdzięczają. Nie staraj się jednak wyrównywać rachunków. Lepiej mieć dłużników niż wierzycieli. Uważaj na niebezpieczeństwo grożące ci ze strony Byka. Lepiej, na razie przynajmniej, nie rozdrażniać go. Szczęśliwy kolor - niebieski.



Strzelec

23.11 - 21.12

Twoja wytrwałość została zauważona. W najbliższym czasie czeka cię jeszcze sporo pracy, zwłaszcza w domu. Sprawy rodzinne też wymagają twojej uwagi. W pracy licz na siebie. Twoje obowiązki nie pozwolą ci na zbyt luźny. Sny o potężnym odłóż na jakiś czas, ale nie na zawsze! W twoim życiu uczuciowym szczytuje się poważne zmiany. Sporo nowych widoków odłoni ci wizyta w dość nietypowym miejscu. Wszystko zależy będzie od twoich reakcji.

Kobiety lubią się odchudzać. Robią to systematycznie. Z mniejszym lub większym zaangażowaniem. Z mniejszym lub większym efektem. Dla tych wszystkich, patrzących z obłędem w oczach na każdy dodatkowy centymetr w talii, wiotkich, eterycznych mimoz zapatrzonych w modelki z "Bliżej świata" dzisiaj nie będzie nic. Dzisiaj przepisy dla tych wszystkich, którzy znaleźli niewysłowioną radość pochłaniania niekończących się korowodów wszelkich smakowitości. Dla wszystkich takomczuchów, łasuchów, głodomorów, spaślaków i grubasów, pamiętających o tym, że grube jest piękne, że dietę wymyślił szaleńcy.

"Ciasto Raj"

Składniki: 25 dkg cukru, 4 jaja, 25 dkg maki, 10 łyżek oleju, 10 łyżek wody, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 6 łyżek kakao, 1/2 kostki masła, 2 łyżki mleka, butelka śmietany kremówki, 6 łyżek cukru pudru, łyżka mąki ziemniaczanej, 1 banan i brzoskwinie z puszką.

Wykonanie: Cukier utrzeć z czterema żółtkami, dodać wodę, olej, mąkę, proszek do pieczenia, kakao i dokładnie wymieszać. Ubić pianę z białek i delikatnie połączyć

z ciastem. Wlać do długiej blaszki i upiec. Masło rozpuścić w rondelku, dodać trzy łyżki cukru. Mleko z mąką ziemniaczaną i trzema łyżkami kakao wlewać powoli, ciągle mieszając aż do zgęstnienia masy. Odstać do wystudzenia. Śmietanę z cukrem pudrem ubić na sztywno. Wystudzone ciasto przekroić wzdłuż na trzy części. Placki smarować cienką warstwą masy kakaowej, układać na nich pokrojone owoce, a na wierzch wyłożyć bitą śmietanę. Ułożyć jeden na drugim, lekko dociskając tak, aby śmietana nie wyciekła. Resztę masy kakaowej rozsmarować po wierzchu przybierając wedle upodobań bakaliemi.

"Simplisy"

bardzo słodki deser rodem z Indii

Składniki: 2 szklanki mleka w proszku, szklanka cukru pudru, szklanka namożonych rodzynek, kostka masła.

Wykonanie: Z masła, mleka w proszku i cukru wyrabiamy ręką ciasto. Dodajemy odsączone rodzynki i jeszcze przez chwilę wyrabiamy. Formujemy kulki wielkości orzechów włoskich i układamy w piramidkę. Wstawiamy do lodówki, do stężenia. Polecam szczególnie łasuchom z prawdziwego zdarzenia i dzieciom. W trakcie przygotowywania masy można dodać 2 łyżki kakao i uzyskać w ten sposób simplisy czekoladowe.

Z szacunkiem dla przybywających kilogramów -

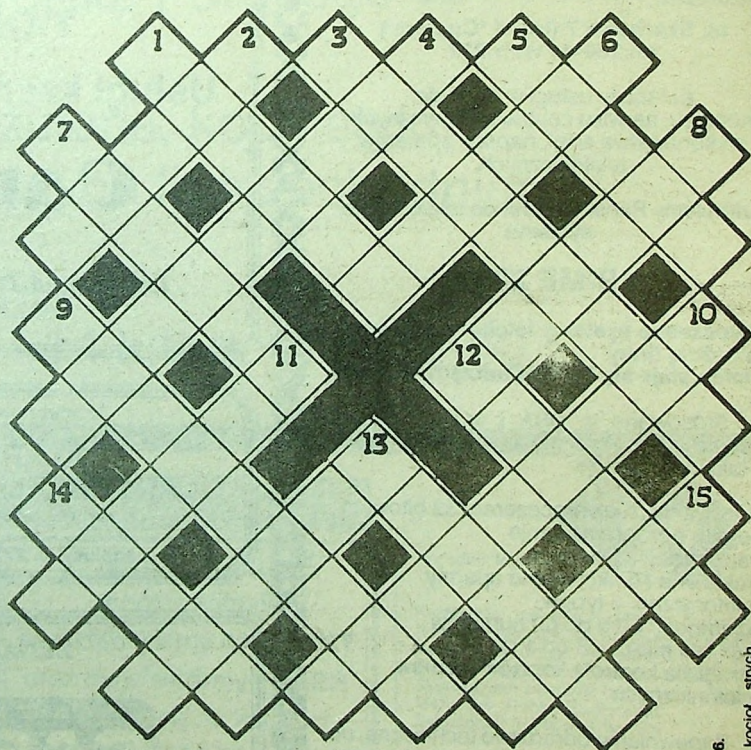
Dr Mniam.

Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy dwa bestsellery książkowe.

Nagrody książkowe wylosowali:

Dariusz Dziadulewicz z Legnicy, Agnieszka Wawrzyniak z Polkowic, Halina Sieradzka z Legnicy, Iwona Grzelak z Legnicy, Tomasz Strycharz z Legnicy, Tymoteusz Myrda z Lubina, Roman Didusko z Targoszyna, Laura Jaroszewicz z Legnicy, Alina Polak z Gniewomierowic, Andrzej Sek z Legnicy. Nagrody do odebrania w redakcji.

UKOŚNIK



Wszystkie wyrazy mają taką samą literę początkową.

Lewoskośnie:

- inwencja, bystrość
- szczegółowy zapis nutowy utworu zespołowego
- grom
- podziemny korytarz
- tworzywo włókiennicze
- wygodniejszy od walizki
- część balustrady
- karpa, karcz

Prawoskośnie:

- łódź saperska
- pikantna potrawa
- lotnik
- arytmetyczny lub geometryczny
- przejście przez rzekę
- znamię
- stolica Wielkopolski
- choroba skóry

Rozwiązanie krzyżówki z nr 6.

Pozdono: stopa, pastuszek, wrzask, kocioł, strych, gąsior, skarabonka, Laliuś, Płonowo: statek, spisek, katarzynka, rencistka, wrota, potok, Herman, globus.

REDAKUJE
ZBIGNIEW KUŹNIAK

W następnym numerze: • WYCIECZKA